Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 348 A Rok XIII
WARSZAWA
NIEDZIELA
20 listopada
1938 R.
Cena 10 Gr.
w

„CHŁOP I ROBOTNIK, MIESZCZANIN I INTELIGENT SZLACHCIC I MAGNAT, ZAWARLI BRATERSTWO BRONI I W ZGODNYM SZEREGU ODPIERALI PODSTĘPNY ZAMACH NA ZIEMIĘ OJCZYSTĄ I POLSKĄ".

Czesław Mączynski
„Boje lwowskie".

Rygorystyczne ściąganie kontrybucji

Ameryka i Anglia muszą przyjąć żydów

oświadczają Niemcy

BERLIN, 19. 11. (Tel. wł.). **Sytuacja żydów w Trzeciej Rzeszy uległa dalszemu zaostrzeniu. Władze w rygorystyczny sposób ściągają naznaczoną w wysokości miliarda marek kontrybucję.** Cały szereg bogatych żydów zamieszkałych w Berlinie otrzymuje wezwania płatnicze, przy czym termin uiszczenia podatku kontrybucyjnego ustalony jest na 24 godziny.

Prasa niemiecka, która dużo miejsca poświęca zagadnieniom żydowskim: podkreśla, że jedną z głównych przyczyn tak ostrego kursu antyżydowskiego w Niemczech jest antyniemiecka propaganda światowego żydostwa.

Aresztowania żydów na terenie Rzeszy trwają w dalszym ciągu. Aresztowani umieszczani są w obozach koncetracyjnych.

WARUNKI NIEMIECKIE

Z kół zbliżonych do rządu informują, że rząd Rzeszy gotów byłby nawet dopomóc żydom w **emigracji z Niemiec pod tym jednak warunkiem, ażeby sprawa żydowska została nareszcie należycie rozwiązana na terenie międzynarodowym i ażeby wielkie mocarstwa dysponujące kolosalnymi posiadłościami zamorskimi umożliwiły żydom kolonizację.** Wówczas nawet rząd Rzeszy byłby skłonny rozluźnić obecne przepisy dewizowe, umożliwiając w ten sposób żydom wywiezienie z Niemiec części majątku.

MAJATEK ŻYDÓW W BAWARII

W Monachium podczas wielkiego zebrania niemieckiego Frontu Pracy premier Siebert w obszernym przemówieniu przedstawił wpływy żydów w życiu gospodarczym Niemiec, przytaczając szereg cyfr które podkreślają **konieczność zupełnego wyłączenia udziału żydów z gospodarstwa narodowego.** W czasie ostatniego spisu ludności w Bawarii znajdowało się tam przeszło 40.000 żydów. Jakkolwiek obecnie liczba ta spadła to jednak na pozostałych żydów przypada jeszcze 3 proc majątku całej Bawarii. Tylko sami żydzi monachijscy posiadają 216 milionów marek.

ZAOSTRZENIE KURSU ANTYŻYDOWSKIEGO NA WĘGRZECH

BUDAPESZT. 19 11 W kołach politycznych uważane jest za rzecz pewną, że rząd węgierski w najbliższym czasie przeprowadzi rewizję ustaw żydowskich. W tym celu obradowała wczoraj komisja parlamentarna dla zagadnień żydowskich. Wyniki obrad jeszcze nie są wiadome.

Opinia węgierska domaga się dalszego zaostrzenia zarządzeń mających na celu usunięcie przemożnych wpływów żydowskich w handlu i przemyśle.

RZĄD ANGIELSKI CZEKA

LONDYN 19. 11, (Kor. wł.). Rząd angielski nie powziął dotychczas żadnych konkretnych postanowień w sprawie umożliwienia żydom imigracji do swych kolonii. W kołach politycznych utrzymują, iż **rząd czeka na odpowiedź szeregu gubernatorów kolonii brytyjskich** w sprawie możliwości osadzenia tam emigrantów żydowskich z Europy środkowej.

Pod wpływem organizacyj i wpływowych osobistości żydowskich, różne organizacje filantropijne rozpoczęły zbiórkę na rzecz żydów niemieckich. Dotychczas złożono przeszło 10.000 sztuk różnych kosztowności. Oddział „YMCA" w Anglii rozpoczął również zbiórkę na rzecz żydów, która ma dać środki na dostarczenie mieszkania 150 dzieciom żydowskim. Chłopcy mają być osiedleni na wsi i szkoleni w rolnictwie.

SPÓŹNIONY PROTEST

Protesty przeciw akcji antyżydowskiej w Niemczech przybierają na sile. Ostatnio lord Mount Temple dotychczasowy zwolennik porozumienia z Niemcami, złożył godność prezesa Towarzystwa Angielsko - Niemieckiego, motywując swoją dymisję zarządzeniami rządu Rzeszy przeciwko katolikom, ewangelikom i żydom.

Dziwne, że lord Temple tak późno zareagował na prześladowania katolików w Trzeciej Rzeszy. Jasne jest, że raczej chodzi mu o prześladowania żydów i, że obecny krok jego uczyniony został pod wpływem żydów angielskich, którzy chcąc zmobilizować przeciwko Niemcom wszystkie państwa, usiłują połączyć swą akcję z akcją protestacyjną przeciwko prześladowaniu katolików w Niemczech.

NIESZCZEROŚĆ ANGLII I AMERYKI

WASHINGTON. 19. 11. (Kor. wł.). Protesty przeciwko akcji antyżydowskiej w Niemczech stale wzrastają. M. in. senator William King zapowiedział zgłoszenie w Senacie rezolucji protestacyjnej, w której domagać się ma od rządu St. Zjednoczonych energicznych kroków, aż do zerwania nawet stosunków dyplomatycznych z Niemcami włącznie.

Pomimo tych protestów zarówno rząd amerykański jak i angielski nie poczyniły żadnych kroków, któreby naprawdę mogły należycie rozwiązać zagadnienia żydowskie.

Posiadając olbrzymie wolne tereny, na których z powodzeniem mogliby być osadzeni żydzi, rządy tych państw nie chcą przejąć od krajów Europy środkowej, posiadających przeszło połowę światowego żydostwa, choćby części żydów. Projekty bowiem przyjęcia przez te kraje kilkudziesięciu tysięcy emigrantów żydowskich **w praktyce nie mają żadnego znaczenia w rozwiązaniu całości zagadnienia żydowskiego.** Dlatego też sprawa ta nadal pozostaje otwarta.

Ameryka zbroi się

Dodatkowe kredyty na budowę samolotów

WASZYNGTON, 19. 11. Podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, Johnson, zapowiedział w swej mowie wygłoszonej w Bostonie, że prezydent Roosevelt zażąda od kongresu uchwalenia kredytu na budowę 9.000 samolotów.

Stany Zjednoczone — oświadczył m. Johnson — muszą w intensywny sposób powiększyć swą produkcję samolotów, ażeby nie pozostać w tyle ze swymi zbrojeniami lotniczymi.

Wizyta króla Karola II w Paryżu

Ważne rozmowy polityczne

PARYŻ, 19. 11. (Kor. wł.) Paryż żyje pod wrażeniem mającego nastąpić w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych przyjazdu króla Karola rumuńskiego wraz z Wielkim Wojewodą Michałem.

Wizyta króla Karola potrwa dwa dni, a oficjalny program przewiduje obok reprezentacyjnego polowania i oficjalnego przyjęcia także rozmowy polityczne z premierem Daladierem i min. Bonnetem.

W związku z przyjazdem króla rumuńskiego cała prasa paryska omawia przypuszczalne następstwa polityczne tej wizyty, przypominając o długotrwającym stosunku przyjaźni pomiędzy narodem rumuńskim i francuskim, oraz podkreślając, że żadne wypadki w Europie nie naruszyły tej przyjaźni.

Niektóre dzienniki zajmują się również omówieniem wizyty króla Karola w Londynie, twierdząc na podstawie źródeł angielskich, że pomoc finansowa dla Rumunii której oczekiwano jako rezultatu wizyty króla Karola w Londynie, nie będzie nosiła charakteru pożyczki państwowej. Będą to raczej znaczne kredyty handlowe i bankowe dla Rumunii.

(J. C. S.)

Wybory prezydenta Czechosłowacji

odbędą się prawdopodobnie 22 b. m.

PRAGA, 19. 11. W związku z postawieniem przez słowacką partię ludową ks. Hlinki warunku, że słowacka partia ludowa nie będzie głosowała za uchwaleniem projektu ustawy o pełnomocnictwach przed zapadnięciem ostatecznej decyzji co do przyszłej głowy państwa, koła dobrze poinformowane utrzymują, że **termin wyborów prezydenta będzie przyśpieszony. Według wiadomości tych kół wybory odbyły by się w środę, 22 listopada b. r.**

Turcja w żałobie

Salwami armatnimi żegnał Stambuł

zwłoki prezydenta Atatürka

STAMBUŁ, 19. 11. Trumna ze zwłokami prezydenta Ataturka została dzisiaj przewieziona z pałacu Dolma Bagcze na pokład krążownika „Awuz", który uda się do Izmid skąd specjalny pociąg przewiezie trumnę ze zwłokami tureckiego bohatera narodowego do Ankary.

W poniedziałek w Ankarze odbędzie się pogrzeb, który swą wspaniałością ma przewyższyć pogrzeby sułtanów b. Imperium ottomańskiego.

Kondukt żałobny, który przeszedł ulicami Stambułu, wywarł wielkie wrażenie. Trumna Ataturka, obwinięta we flagę turecką, została przeniesiona na lawetę armatnią przez sześciu generałów, bliskich przyjaciół Kemala Ataturka. W kondukcie pogrzebowym kroczyły liczne oddziały wojska i olbrzymie tłumy ludności. Przez cały czas w [illegible] odstępach czasu odzywały się salwy armatnie.

Pociąg ze zwłokami prezydenta Turcji przybędzie do Ankary jutro o godzinie 10-tej rano. Będzie on zatrzymywał się na wszystkich stacjach, gdzie ludność miejscowa będzie składała hołd pamięci zmarłego.

Niema rozłamu wśród Arabów

Wszyscy są przeciwni deklaracji Balfoura

JEROZOLIMA, 19. 11. Angielskie głosy prasowe usiłujące przedstawić rozłam wewnętrzno - polityczny wśród Arabów, spotkały się z ostrą odprawą prasy arabskiej. Dzienniki arabskie cytują oświadczenia 4-ch arabskich duchownych chrześcijańskich, a mianowicie: pralata patriarchatu łacińskiego oraz arabskiego duchownego wikarego greckiego patriarchatu unickiego oraz orabskiego duchownego anglikańskiego, którzy jednogłośnie wypowiadają się za wielkim muftim jako przywódcą narodowym wszystkich Arabów.

B. burmistrz Jerozolimy, Rageb Bej Naszaszibi opublikował w prasie list otwarty, w którym oświadcza, że wśród ludności arabskiej Palestyny oraz pozostałych krajów arabskich nie ma nikogo, któryby się nie przeciwstawiał deklaracji Balfoura oraz mandatowi. Nie ma wśród stronnictw arabskich w Palestynie żadnej zasadniczej różnicy zdań i podział Arabów na umiarkowanych i radykalnych jest wymysłem prasy angielskiej.

Warunki niezależności

Naród jest wielki wtedy, gdy nie zasklepia się w sobie, gdy głosi nazewnątrz idee przez siebie stworzone, gdy wysoko niesie sztandar własnej cywilizacji.

Wielkość narodu opiera się na ekspansji politycznej, kulturalnej i gospodarczej. Jedną z form ekspansji gospodarczej jest handel międzynarodowy. W okresach słabości naród może chować się za parawan całkowitej samowystarczalności. W okresach wielkości, naród rozwija ekspansję gospodarczą na zewnątrz.

Oczywiście trzeba sobie zdawać sprawę, że handel międzynarodowy nie tylko jest formą ekspansji, ale jest również formą uzależnienia się od zagranicy. Niejednokrotnie też, czego najjaskrawszym przykładem jest Anglia, ogromna ekspansja doprowadza do ogromnego uzależnienia się. Dopóki jeszcze w parze z ekspansją gospodarczą idzie siła polityczna, to to uzależnienie się nie jest tak groźne. Gorzej jest jednak, gdy siła polityczna zaczyna zawodzić.

Chodzi więc o znalezienie odpowiednich form ekspansji, takich form, któreby jak najmniej uzależniały od obcych. Warunkiem koniecznym jest tu oczywiście stworzenie własnego aparatu handlowego. Praca w tym kierunku dopiero się w Polsce zaczyna. Inaczej bowiem rozwijanie handlu międzynarodowego jest tylko uzależnianiem się od międzynarodowego żydostwa.

Ale obok tego trzeba dbać o właściwe formy tego handlu. Warunkiem koniecznym jest możliwie daleko idące uniezależnienie się w zakresie najważniejszych surowców, bądź przez eksploatację własnych surowców, bądź też przez stworzenie surogatów. Minimalnym warunkiem w tym zakresie jest stworzenie szeregu źródeł zaopatrzenia się w te surowce, od których całkowite odcięcie podczas wojny było by trudne.

Ale trzeba się wystrzegać również innych form uzależnienia się od zagranicy, polegających na tym, że ważne gałęzie przemysłu pracują w znacznym stopniu na potrzeby rynków obcych. Warunkiem niezależności gospodarczej jest silnie rozbudowany rynek wewnętrzny, dla którego sprzedaż zagranicę jest tylko dodatkiem i uzupełnieniem. Handel międzynarodowy winien się stać źródłem uzależniania innych od siebie, a nie uzależniania siebie od innych.

Towar polski, będący dziełem pracy ducha i rąk polskich powinien być ambasadorem Polski na rynkach świata. Powinien głosić wielkość i potęgę Polski. Oczywiście musimy otrzymywać zatem równowartość, ale lepiej jest, gdy tą równowartością nie jest artykuł, którego brak jest dla gospodarstwa społecznego katastrofą. Oczywiście na realizację takiej zasady może sobie pozwolić naród który zbudował potężne gospodarstwo społeczne. W okresach przejściowych trudno się zdobyć na taki luksus.

J. K.

Dziś pełna tabela loterii wewnątrz numeru

Porywiste wiatry

Chłodno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20. 11.:

W północno - zachodniej połowie kraju rano chmurno i miejscami deszcze przy silnych, porywistych wiatrach z zachodu. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami przy bardzo dobrej widzialności. Na pozostałym obszarze rano dość pogodnie przy umiarkowanych wiatrach południowych, a w ciągu dnia pogorszenie stanu pogody aż do deszczów. Zmiana wiatrów na silne porywiste z zachodu i poprawa widzialności. Temperatura około 8 st.

LISTOPAD

20

NIEDZIELA

[illegible]	
Wschód	Zachód
7–?4	15–39
[illegible]	
Wschód	Zachód
5 - 5	4 46
Dł. dnia	ubytku
8 - 35	8 - 11

Dziś św. Feliksa
Jutro Ofiar. N. M. P.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Miłość Cygańska" operetka Lehara z Messal, Fedyczkowską i Wasielem. Jutro w niedzielę premiera „Fausta" w rewelacyjnej inscenizacji dyr. A. Dołżyckiego. O 12-tej i 4-ej po poł. Teatr Ortyma „Tomcio Paluch" i „Śnieżka".

TEATR NARODOWY: O 8 w. „Szaleństwo" z Eichlerówną.

TEATR NOWY: O godz. 8 „Złoty deszcz".

TEATR POLSKI: O godz. 8 wiecz. „Papa Nikoluzos"

TEATR MAŁY: O godz. 8 „Rozwiedźmy się"

TEATR LETNI: Dziś komedia Durana „W roli głównej Barbara Bow".

TEATR ATENEUM: 8 w. „Świętoszek" Moliera.

TEATR KAMERALNY: Sztuka Roger Martin du Gard pt. „Rodzeństwo Thierry".

TEATR MALICKIEJ: „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.

INSTYTUT REDUTY: O g. 8.30 „Uciekła mi przepióreczka".

8.1k: „Księżna Czardaszka"

MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo"

„CRICOT" teatr awangardowy malarzy krakowskich (Królewska 13) o g. 21 średniowieczna komedia francuska „Farsa mistrza Patelina"

TEATR DLA DZIECI I. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM: W niedzielę, o godz. 12 i 4 po poł. najcudowniejsza bajka „Tomcio Paluch" i „Śnieżka", z udziałem 160 małych artystów". Bilety w Orbisie i kasach Teatru Wielkiego.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla [illegible] tel. 7 11-25

HOLLYWOOD: „Czarny księżyc" i rewia.

ITALIA: „Świat mówi o nas".

JURATA: „Dzień na wyścigach" i „Za nawiasem życia"

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Gwiaździsta eskadra".

KINO ŚW. ANDRZEJA: „Zamaskowany jeździec" i „Srebrna torpeda"

KOMETA: „Piętnastolatka".

MARS: „Ku wolności" i „Pomylony lokator".

KINO MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Groźny Bill".

PRAGA: „Zemsta Tarzana"

PRASKIE OKO: „Znachor"

ROMA: „Złotowłosa"

SOKÓŁ: „Pobożne kłamstwo" i „Cienie Paryża"

STUDIO: „Gdy gwiazdy zapłoną..."

ŚWIAT: „Lekarz pięknych kobiet" i „Dziewczyna szuka miłości".

Banda żydów-koniokradów

grasowała na Lubelszczyźnie

Skazujący wyrok sądowy w Chełmie

(Tel. wł.). Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpoznawał sprawę bandy koniokradów i paserów, która od dłuższego czasu grasowała na terenie województwa lubelskiego. W skład bandy, na której czele stał żyd Berek Kramer wchodziło 15 koniokradów i paserów, przeważnie żydów.

Banda była tak sprytnie zorganizowana, że przez długi czas uchodziła władzom bezkarnie, dokonując cały szereg kradzieży. Rzecz charakterystyczna, że kradzieży koni dokonywali prawie zawsze Polacy, otumanieni przez żydowskich hersztów, którzy kryli się za ich plecami.

Pejsata część bandy zajmowała się już bardziej żydowską — rasową robotą, mianowicie sprzedażą skradzionych koni czerpiąc oczywiście z tego intratnego przedsiębiorstwa handlu cudzymi końmi wielkie zyski.

Po zamknięciu przewodu sądowego, Sąd ferował wyrok, mocą którego skazani zostali: Berek Kramer na 6 lat więzienia, Chaim Klichman — 5 lat, Stanisław Rybczyński — 3 lata, Szyja Szlajcher — 3 lata, Rudolf Presz — 3 lata, Józef Barczuk — 3 lata, Zelman Szpajcher — 3 lata, Jan Chęć — 3 lata i 6 miesięcy, Szmul Messer — 2 lata i 6 miesięcy, Leon Tymo — 2 lata, Włodzimierz Wacko — 2 lata, Mechel Szlajcher i Boruch Kelner na rok więzienia.

Poza karą więzienia Sąd wymierzył bandzie karę grzywny w wysokości 18.500 zł.



ABC sportowe

Drugie zwycięstwo

bokserów Gryfu w Niemczech

W Apolda (Turyngia) drużyna toruńskiego K. S. Gryf rozegrała w piątek wieczorem mecz bokserski z reprezentacją trzech miejscowych klubów sportowych. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna polska w stosunku 11:5 pkt. Wypełniona widzami sala oklaskiwała entuzjastycznie zwycięstwa Polaków. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Jarmuszecki pokonał na punkty Freitaga.

W koguciej Grabowski wypunktował Gusego.

W piórkowej Koeddertisch wygrał na punkty z Krzemińskim.

W lekkiej Wrzesiński wypunktował Albrechta.

W półśredniej Zalewski wygrał na punkty z Graebnerem.

W średniej Jaro zwyciężył na punkty Noltego.

W półciężkiej Wezner (G) zremisował z Windischem.

W ciężkiej Leśniak wypunktowany został przez Bohna.

Dziś Warta — Polonia

mecz bokserski w Cyrku

Dziś, w niedzielę odbędą się w Warszawie następujące imprezy:

O godz. 10 w lokalu PZPR — doroczne walne zgromadzenie Pol. Zw. Piłki Nożnej.

O godz. 11 w lokalu Fortu Bema — mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A pomiędzy zespołami Fort Bema — Pasta.

O godz 11 w lokalu Legii na stadionie Wojska Polskiego — mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A, pomiędzy drużynami Legia — Skra

O godz. 10 w lokalu własnym przy ul. N. Świat 7 — obrady delegatów okręgów Pol. Związku Wychowawców Fizycznych.

O godz. 12 na stadionie Polonii międzymiastowy mecz piłki nożnej Warszawa — Łódź.

O godz. 12 w Cyrku Warszawskim towarzyski mecz bokserski Polonia—Warta.

Walczą następujące pary: Dybizbański — Aleksandrowicz, Koziołek — Komuda, Skalecki — Małecki, Frankowski — Łukasiewicz, Jarecki — Ciszewski, Gniot — Milewski, Szymura — Fabisiak (rez. Wiziński), Białkowski — Sowiński.

O godz. 19 w lokalu Fortu Bema mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B pomiędzy Fortem Bema — Polonią.

W Radomiu mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B pomiędzy drużynami Broń — Warszawianka.

W Karwinie towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy miejscową Polonią a mistrzem Polski Ruchem.

W Trzyńcu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscową Siłą a drużyną AKS z Chorzowa.

We Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lechia — Okęcie.

W Wilnie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Elektrit — IKP.

W Poznaniu mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — IKB.

W LUBLINIE mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lubelski WS — Wisła.

W Krakowie mecz piłkarski dwóch teamów Krakowa.

W Zawierciu towarzyski mecz piłkarski Cracovia — Warta Zawiercie.

W Gorzelicach (Hirschberg) mecz bokserski Wrocław — Śląsk polski.

Zawody

strzeleckie U. S.

W dniach 18 i 19 bm. w Warszawie odbyły się zawody strzeleckie dla pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych z całej Polski. Startowało 102 zawodników, reprezentujących 37 instytucyj ubezpieczeniowych. Wyniki techniczne notujemy:

W konkurencji KBKS 4a w klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie — 1041 pkt. na 1200 możliwych.

W tej samej konkurencji indywidualnej zwyciężył Pardej (Warszawa) 375 pkt. na 400 możliwych, 2) Galczewski (Warszawa) 357 pkt., 3) Pańkow (Zakopane) 354 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej pań pierwsze miejsce zajęła Chałkówna (Warszawa) 332 punkty.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw

z dnia 19 b. m.

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł.: 1) Graf j. Lewandowski, 2) La Scala (11), 3) Beduinka (166) 4) Okey (233,5), 5) Memoria (48). Ommesan zdyskwalifikowana, jeździec spadł. Wygr. w 2 m. 21 s. pewnie o 5 dł. Tot. 34.5, fr. 9, 7.50.

GON. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Intryga II, j. Molenda, 2) Palinka (108), 3) Nelly II (31), 4) Noble (446,5), 5) Koral II (44), 6) Zeila (27,5), 7) Liwerwer (34), Wygr. w 1 m. 11 s. łatwo o 1 dł. Tot. 10, fr. 6, 18.50, 7.50.

GON. 3. Dyst. 3000 m. Nagr. 2000 zł: Płoty, 1) Orlean ż. Ziemiański, 2) Indus (101.5), 3) Royal Fox (16,5), 4) Hassan Bej (100), 5) Ignis (56), Wygr. w 3 m. 30 s. pewnie o 3/4 dł. Tot. 11.5, fr. 8.50 i 8.

GON. 4. Dyst. 950 m. Nagr. Sprzedażna 1500 zł.: 1) Ambrozja ż. Fomienko, 2) Pojata (73), 3) Ufa (22,5) 4) Rinaldo III (447,5), 5) Holka (103) 6) Savoyard (71), 7) Elipsa III (109), 8) Cicha (108), 9) Tana (151,5), 10) Farnesina (239,5). Wygr. w 57 s. pewnie o 3/4 dł. Tot. 8.5, fr. 5.50, 7.50 i 6 zł.

GON. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. Sprzedażna. 1000 zł: 1) Trzask ż. Balcer, 2) Kirdaropol (15), 3) Baronia (37,5) 4) Sessie (22), 5) Perzeus (62,5), 6) Nightbreeze (94,5), Wygr. w 2 m. 21 s. pewnie o 2 dł. Tot. 15.5, fr. 9, 9.50.

GON. 6. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł: 1) Fenszek ż. Jagodziński, 2) Korona (124,5), 3) Olimp (48,5), 4) Avila (28), 5) Janczarka (19), 6) O. K. (174,5), 7) Florencja II (110). Wygr. w 2 m. 20 s. łatwo o 4 dł. Tot. 10, fr. 6.50, 17.50 i 12.

GON. 7. Dyst. 850 m. Nagr. 1500 zł: 1) Łydynia ż. Kobitowicz, 2) Balila (39), 3) Akbar (20), 4) Jantek (139.5), 5) Falbanka (238,5), 6) Chwat (59), 7) Miss Kika (45), 8) Muzyka (134), 9) Fagor (497). Wygr. w 56 s. w walce o półtorej dł. Tot. 10.5, fr. 6, 8 i 6.50.

GON. 8. Dyst. 1300 m. Nagr. 1700 zł: 1) Isolano ż. Lipowicz, 2) La Veine (13), 3) Kid (12,5) 4) Pirandello (31,5), Rusałka (63). Wygr. w 1 m. 23 s. łatwo o 1 dł. Tot. 35, fr. 17.50 i 9 zł.

GON. 9. Dyst. 1200 m. Nagr. 1300 zł: 1) Bari ż. Fomienko, 2) Eliminator (51), 3) Smeszer (28) 4) Pull (23), 5) Migdał (50,5), 6) Latopysz (137), 7) Palestra (62,5) 8) Anarchia II (209). Wygr. w 1 m. 18 s. w walce o łeb. Tot. 12, fr. 6.50, 13 i 9.

GON. 10. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł: 1) Hermosa II j. Zając, 2) Mimoza IV (57,5) 3) Thaiti (33), 4) Awangarda (17.5), Ramona IV (11,5), 6) Mixt (42). Wygr. w 2 m. 27 s. pewnie o pół dł. Tot. 66.50, fr. 28 i 25.

Lekarz weterynarii

pozwalał na ubój rytualny

Do sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynęła ostatnio sprawa przeciwko lekarzowi weterynarii, oskarżonemu o świadome tolerowanie uboju rytualnego i przywłaszczenie tysiąca złotych.

W kwietniu b. r. obwodowy lekarz weterynarii wydziału powiatowego w Zawierciu, Włodzimierz Pleszkiewicz, przekroczył zakres swych kompetencji, dopuszczając z chęci zysku na znaczne przekroczenie kontyngentu na ubój rytualny.

Sprawa doktora Pleszkiewicza budzi ogromne zainteresowanie.

Nierządny ojciec i syn

skazani na więzienie

Przed sądem okręgowym w Tarnowie toczyła się ostatnio sprawa o czyny nierządne, dokonane na osobie 13 - letniej dziewczynki.

Na ławie oskarżonych zasiadł 46-letni Stanisław Łazarewicz oraz jego syn 17-letni Józef, obaj zamieszkali w Woli Prądkińskiej pod Tarnowem.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Stanisław Łazarewicz skazany został na karę 10 miesięcy więzienia, syn jego zaś na dom poprawy z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Entuzjazm tłumów

z powodu urodzenia księżniczki egipskiej

KAIR, 18. 11. Dziś na ulicach Kairu i Aleksandrii odbyły się wspaniałe parady wojskowe z okazji urodzin księżniczki egipskiej. Defilowały wojska egipskie i oddziały brytyjskie, witane owacyjnie przez rozentuzjazmowane tłumy.

Rząd postanowił, że wszystkie dzieci, które wczoraj przyszły na świat, otrzymają w podarunku jeden funt egipski.

Nowonarodzona księżniczka egipska otrzyma imię zmarłej królowej Egiptu, matki króla Fuada — Ferial. Imię to jest pochodzenia tureckiego i znaczy „Promienna".

19 wieża spadochronowa

wzniesiona została w Zamościu

(jk.). Na terenie przyszłego Parku Sportowego w Zamościu wybudowano wieżę-skocznię spadochronową wysokości 28 m., która w najbliższym czasie zostanie oddana do użytku publicznego. Skocznia ufundowana została ze składek nauczycielstwa zamojskiego oraz młodzieży szkolnej.

Ofiarny ich grosz przyczyni się do propagandy i rozwoju pięknego sportu spadochronowego.

Nowowybudowana wieża spadochronowa w Zamościu jest z kolei 19 w Polsce.

Baron Horoch

skazany

na 3 lata więzienia

W piątek o godz. 12-ej w nocy sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie matactw barona Ludwika Horocha i towarzyszy. Ogółem sprawa trwała 6 dni i zostało przesłuchanych stukilkudziesięciu świadków z różnych okolic Polski.

Szczegóły samej rozprawy, oraz jej tło podaliśmy przed kilkoma dniami.

Przemówienia stron w piątek trwały do późna wieczór i o godz. 12-ej w nocy sąd ogłosił wyrok skazujący Ludwika Horocha na 3 i pół lat więzienia, Kulesze na półtora roku więzienia. Józefa Etkina i Ruslerdera po 10 miesięcy więzienia. Oskarżonych Brandesa i Kopera sąd uniewinnił, ponieważ przewód nie wykazał ich bezpośredniego udziału w przestępstwach.

Zderzenie

samolotów

we Francji

PARYŻ, 19. 11. W czasie ćwiczeń lotniczych odbywających się nad jednym z lotnisk we Francji zderzyły się dwa samoloty wojskowe i runęły na ziemię z wysokości 200 mtr Jeden samolot rozbił się doszczętnie, przy czym pilot poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś pilot cudem ocalał.

Łotwa obchodzi uroczyście

20-tą rocznicę Niepodległości

RYGA, 19. 11. W piątek uroczyście obchodzono na Łotwie 20-tą rocznicę niepodległości.

W Rydze odbyła się przed południem wielka rewia wojskowa przed prezydentem dr. Ulmanisa. W godzinach popołudniowych w operze państwowej w obecności prezydenta, członków rządu i ministrów spraw zagranicznych Estonii i Litwy, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli społeczeństwa łotewskiego odbył się wielki koncert, poświęcony muzyce łotewskiej. Wieczorem prezydent Łotwy wydał w salach reprezentacyjnych zamku ryskiego przyjęcie.

Stolica państwa, Ryga, przybrana była girlandami, zielenią, flagami narodowymi i bogato iluminowana. Wszystkie gmachy urzędowe, kościoły oraz domy w centrum miasta oświetlone były silnymi reflektorami.

Ulicami miasta przeciągnął pochód organizacji społecznych oraz studentów z pochodniami. Uroczyste akademie z okazji 20-lecia miały miejsce również w stolicy Estonii — Tallinie, Kownie i Warszawie.

W Warszawie o godz. 18-ej odbyła się w sali reprezentacyjnej pałacu Kronenberga uroczysta akademia, urządzona staraniem towarzystwa polsko - łotewskiego.

Na akademię przybyli poseł łotewski Ekis, min. Arciszewski, członkowie poselstwa łotewskiego, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz wojskowych oraz kolonia łotewska.

Uroczyste zebranie zagaił przemówieniem prezes tow. polsko-łotewskiego Beczkowicz, a następnie wygłosił przemówienie poseł łotewski Ekis.

Po przemówieniu ministra Ekisa i prezesa Beczkowicza, chór „Harfa" odśpiewał hymny narodowe łotewski i polski.

Z kolei profesor uniwersytetu ryskiego Stanisław Kolbuszewski wygłosił odczyt o stolicy Łotwy — Rydze.

W drugiej części programu odbyły się popisy wokalno - muzyczne.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Jak to było w r. 1919 i 1927

Wyniki wyborów do rad miejskich stolicy

Zniknął „tata Tasiemka" — postrach Kercelaka

Jaka będzie przyszła Rada Miejska? Coraz częściej słyszymy przewidywania i rozważania na ten temat. Ponieważ nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, nie bawiąc się w mniej lub bardziej dowolne przypuszczenia, przypomnijmy skład dwóch dotychczasowych Rad Miejskich stolicy, pochodzących z wyborów.

PIERWSZE WYBORY

Pierwsze, po odzyskaniu Niepodległości wybory do stołecznej Rady Miejskiej odbyły się w dniu 23 lutego 1919 r. Na 418.273 uprawnionych do głosowania głosowało wówczas tylko 171.483. **Największą ilość głosów zdobyła wówczas lista Narodowego Komitetu Wyborczego (nr. 15), reprezentująca ówczesny Obóz Narodowy. 80.504 głosy dało 15-ce 61 mandatów, na 120.** Socjaliści zdobyli na swoją listę 30.224 głosy, uzyskując 23 mandaty.

Z list żydowskich, które skupiły 46.131 głosów wybrano 27 radnych. Drobniejsze ugrupowania podzieliły się pozostałymi 9 mandatami.

ROK 1927

W następnych wyborach 22. V. 1927 i ostatnich dotychczas, układ stosunków był nieco inny. Ówczesny Obóz Narodowy poszedł do wyborów pod nazwą Gospodarczego Komitetu Obrony Polskości Warszawy. Lista tego Komitetu nr. 12 uzyskała 118.643 głosy. Mimo większej niż poprzednio ilości głosów, która padła na listę narodową, „12" uzyskała tylko 47 mandatów. Socjaliści, zdobywając 71.976 głosów, wzmocnili w porównaniu z rokiem 1919 swój stan posiadania, uzyskując 28 mandatów. W wyborach r. 1927 poraz pierwszy wystąpiła lista reprezentująca obecny regime. 25-ka pod firmą „Zjednoczonego Komitetu Wyborczego Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej", tak bowiem nazywała się ówczesna sanacja, uzyskała mimo szalonej agitacji prowadzonej z olbrzymim nakładem kosztów tylko 49.678 głosy, zdobywając 16 mandatów. Z ugrupowań polskich trzeba jeszcze wymienić N. P. R., która na swoją listę nr. 11 skupiła 6.294 głosy, zdobywając 2 mandaty.

ŻYDZI

Żydzi poszli w r. 1927 do wyborów w 4 grupach, uzyskując łącznie 27 mandatów, taksamo, jak w r. 1919. Największą liczbę mandatów zdobył żydowski Blok Narodowy (nr. 16) uzyskując 39.392 głosy i 15 mandatów. Lista Bundu nr. 4 uzyskała 19.875 głosów i 7 mandatów, Poalejsion uzyskał 7.862 głosy i 3 mandaty, wreszcie Aguda występująca pod nr. 18 uzyskała 5.822 głosy i 2 mandaty.

KOGO WYBRANO?

Porównanie wyników ówczesnych wyborów z sytuacją obecną jest o tyle trudne, że zmieniła się ilość mandatów (poprzednio 120, obecnie 100), zmieniły się oblicza w szeregu ugrupowań, zmieniła się ordynacja wyborcza, regime wyspecjalizował się w wyborach. Tak np. ówczesnej 12-ki nie można porównywać ani z dzisiejszym Str. Narodowym, ani tym bardziej z listami narodowo-radykalnymi. Z listy tej weszli wówczas do Rady Miejskiej między innymi tacy ludzie, jak b. radny Spasiński, późniejszy ławnik Koralewski, którzy już wówczas reprezentowali dalekie peryferie Obozu Narodowego, a obecnie stoją z dala od jakichkolwiek ugrupowań narodowych. Takich ludzi było zresztą więcej. Z wybitniejszych przedstawicieli listy nr. 12 trzeba wymienić b. premiera Ponikowskiego, adwokata Borzęckiego, który później został wiceprezydentem miasta, prof. Witolda Staniszkisa, późniejszego prezesa Narodowego Klubu Gospodarczego w Radzie Miejskiej, adwokata Tłuchowskiego, ks. Krygiera.

Z ramienia listy nr. 25 (ówczesna Sanacja), wszedł do Rady Miejskiej obecny minister Opieki Społecznej p. Kościałkowski i obecny kandydat na marszałka Sejmu prof. Wacław Makowski. Na trzecim miejscu tej listy znalazł się obecny dyktator teatrów i zbieracz posad p. Juliusz Kaden-Bandrowski. Z listy tej weszli również do Rady Miejskiej pp. Ewert i Tomczak, późniejsi członkowie panastarzyńskiego bajratu.

„TATA TASIEMKA"

Czas przerzedził również szeregi socjalistyczne. Czołowy kandydat i późniejszy prezes Rady Miejskiej p. Rajmund Jaworowski odpadł wkrótce od PPS, zakładając własny interes partyjny. Odpadli również późniejszy wiceprezydent p. Szpotański, radni Piłacki, Prausowa, Downarowicz, Lenga (dziś podpora p. Starzyńskiego w bajracie). Z widowni stołecznej Rady Miejskiej zniknał zdaje się raz na zawsze b. radny PPS-u Łukasz Siemiątkowski słynny „tata Tasiemka" — postrach Kercelaka.

Na zakończenie warto zwrócić jeszcze uwagę na jedną rzecz. W wyborach r. 1927 zmarnowało się 6.108 głosów polskich, które rozstrzelone zostały na rozmaite bezsensowne listy wierzycieli, lokatorów i t. p.



Żydzi nad Rio de la Plata

wzięli w pacht sprawy polskie

Montewideo, w listopadzie.

Nad Rio de la Plata pachciarzują Polsce żydzi. Pchają się do handlu, do wielkich przedsiębiorstw, występują jako „rodowici Polacy". Naturalnie opinia polska cierpi na tym ogromnie.

Niestety, proces odżydzania sygnalizowany z Polski, tutaj zastosowania nie tylko nie znajduje, lecz przeciwnie, nasilenie zażydzenia potężnieje z każdym rokiem, czyniąc niezmierną krzywdę prestiżowi Państwa Polskiego.

Oto przykłady: Korespondentem oficjalnym Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie na Argentynę jest żyd p. Szapiro. Takie same stanowisko w Urugwaju zajmuje p. Mojżesz Talmus. Przedstawicielem Lasów Państwowych jest żyd węgierski p. Feliks Singer, Polskiego Eksportu Żelaza — żyd (wyznania protestanckiego) Furstenberg.

Do Poselstwa R. P. w Buenos Aires na miejsce p. Jana Wróblewskiego przysłano żyda Neumana. Dalej, w P. K. O. w Buenos Aires zatrudnionych jest kilku żydów. Obecnie kierownikiem biura pasażerskiego GAL-u w Montevideo mianowany został żyd Feld - Wrocławski — właśnie dlatego, że w Urugwaju już znają cechy żydowskie i zaczyna się poważny ruch antysemicki. A gdy zważy się, że posiadacz paszportu polskiego — jest uważany za Polaka — dopowiadać zbyteczne, jaką opinię stwarzamy sobie w Ameryce Południowej.

Warto zaznaczyć, że rząd litewski w paszportach zagranicznych zaznacza, że posiadacz jest żydem! Przykład ten winien znaleźć naśladownictwo u naszych czynników rządowych.

A teraz powracając do sedna sprawy — musimy przyjąć pod uwagę nie tylko czynniki natury moralnej — co przecież poważnie szkodzi opinni narodowej — lecz także straty materialne, jakie z tytułu honorarium oraz prowizji otrzymanych ze sprzedaży produktów eksportowych pobierają, które z reguły są deficytowe, bowiem do każdego eksportu Państwo dopłaca.

Tak więc nad Rio de la Plata Polskę reprezentują żydzi, bogacąc się z pieniędzy skarbu Państwa Polskiego. Ciągną bowiem żydzi z tytułu honorarium oraz prowizji otrzymanych ze sprzedaży produktów eksportowych, a ponieważ dla podtrzymania eksportu do cen wywożonych dopłaca państwo — a więc zyski idą ze skarbu państwa do kieszeni żydowskiej.

Nikt się chyba nie ludzi, że żyd zarobiony pieniądz tutaj zwróci Polsce, przykładem niech będzie to, że gdyby nie zastosowanie reglamentacji dewizowych — żydzi wywieźliby wszystkie dewizy zagranicę.

Czas już najwyższy skończyć z oddawaniem w żydowski pacht polskiego handlu zagranicą.

50 osób rannych w katastrofie kolejowej

PRAGA, 19. 11. W pobliżu Liptowskiego św. Marcina nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Przeszło 50 osób odniosło cięższe i lżejsze obrażenia.

Musimy zlikwidować żydów

Zgodne stanowisko prasy

Tylko „Robotnik" „broni Europy"

(J. W.). Niezwykle rzadko zdarzają się w naszym życiu politycznym problemy, co do których opinia byłaby jednolita. Właśnie teraz obserwujemy wyjątkowo zgodne wypowiedzi wszystkich pism, w sprawie rozwiązania kwestii żydowskiej. Wyjątek stanowią marxiści — większość jednak prasy — może nie co do metod, lecz co do zasady — jest zgodna: wyłoniła się niezwykła okazja usunięcia żydów, Polska nie może jej zaprzepaścić.

Większość pism narodowych wypowiedziała już swą opinię poprzednio: Nie wolno nam zmarnować dzisiejszej sytuacji, musimy rozwiązać kwestię emigracji żydów. Prasa obozu rządowego pisze o tym o wiele ostrożniej, tym niemniej zgadza się z tym stanowiskiem.

GROŻBA NAJAZDU

„Gazeta Polska" przypomina groźbę napływu żydów do Polski:

Stoimy więc wobec imigracji do Polski elementu obcego, pozbawionego poza tym wszelkich środków egzystencji.

I wobec tego wnioskuje o sposobie rozwiązania sprawy:

Rozwiązanie takie wymaga przede wszystkim zaniechania dotychczasowego systemu stosowania półśrodków. Państwa powołane z tytułu swego stanu posiadania do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej, muszą przystąpi do całokształtu tego problemu we wszystkich jego aspektach: humanitarnym, ludnościowym i gospodarczym — nie zaś borykać się bezskutecznie z jego poszczególnymi fragmentami.

NARESZCIE ZROZUMIELI

„Kurier Poranny" podkreśla, że „mocarstwa zachodnie nareszcie zrozumiały wagę i znaczenie zagadnienia żydowskiego w Europie" i szukają jego rozwiązania. Dalej zaś tak ocenia oficjalne dążenia polityki polskiej:

To też i obecnie, gdy na terenie międzynarodowym prowadzone są nowe na ten temat rozmowy, Polska ponownie wysunęła postulat, by w całokształcie rozważanego problemu zostały również uwzględnione potrzeby emigracyjne żydów z Polski. Tego rodzaju instrukcje otrzymali przedstawiciele dyplomatyczni Rzeczypospolitej, którzy też nawiązali już kontakty z czynnikami oficjalnymi państw, zajmujących się rozwiązaniem zagadnienia emigracji żydowskiej.

Należy oczekiwać, że słuszne postulaty Polski zostaną wzięte pod uwagę i gdy dojdzie do ustalenia terenów emigracyjnych również żydzi z Polski będą mieli tam wolny dostęp.

Sądzimy też, że zainteresowane koła żydowskie zrozumieją stanowisko Polski i zechcą przyczynić się aby to stanowisko było respektowane. Leży to przecie w interesie żydów polskich, dla których przykład radykalnych rozwiązań, obserwowany u zachodniego naszego sąsiada, nie jest chyba zachęcający.

W „RĘKAWICZKACH"

„Czas" wprawdzie mówi o kwestji żydowskiej bardzo „w rękawiczkach", niezwykle ostrożnie, ale i on podkreśla konieczność emigracji:

Decydujące w tej sprawie będzie stanowisko tych państw, które są w posiadaniu terenów, zdolnych do wchłonięcia żydowskiej emigracji. Opinia społeczna tych państw głośno manifestuje swe współczucie dla żydów niemieckich. Niechżeż jednak akcja niesienia pom. żydostwu, która została przez mocarstwa zachodnie podjęta, nie ogranicza się do łagodzenia następstw, zastosowanych wobec tego narodu represji. Trzeba przedsięwziąć środki, by na przyszłość represje tego rodzaju w ogóle nie miały miejsca. Trzeba więc stępić ostrze kwestii żydowskiej.

Da się to osiągnąć jedynie przez emigracje żydów z tych krajów, gdzie wskutek takich albo innych powodów tracą oni podstawę egzystencji. Dotyczyć to powinno przede wszystkim tych państw, gdzie żydzi stanowią największy odsetek ludności. Problem żydowski musi być skierowany na tory realne. Wielkie mocarstwa, które okazują żydom tak wiele współczucia, powinny to wreszcie zrozumieć.

PALĄCA SPRAWA

Nawet „Express Poranny" przyłącza się do tych głosów:

„Byłoby krótkowzrocznością ograniczać się do zapewnienia możliwości emigracyjnych żydom z Niemiec. Państwa zachodnie muszą uświadomić sobie, że zagadnienie takie istnieje także i w innych krajach i że rozwój idei narodowej oraz ewolucja gospodarcza i społeczna narodów Europy środkowowschodniej czynią sprawę emigracji żydowskiej coraz bardziej aktualną.

Przedstawiciele Polski w stolicach zainteresowanych państw otrzymali już polecenie, zwrócenia uwagi na konieczność uwzględnienia potrzeb emigracyjnych żydów z Polski.

OBROŃCA EUROPY

Jedynie „Robotnik" zamknął oczy na kwestię emigracji żydowskiej, bo broni Europy przed „barbarią":

Wypadki w Niemczech trzeba ujmować szerzej i rozumieć głębiej, niż zazwyczaj się czyni! Chodzi nie tylko o problem okrucieństwa wobec żydów — chodzi o wielkie wartości ogólne. Ofensywa polityczna i gospodarcza hitleryzmu (i włoskiego faszyzmu) w Europie jest znana. A za nią idzie ofensywa „kulturalna".

Czy Europa ulegnie barbaryzacji — oto kwestia.

Biedny „Robotnik" zawsze zapomina o problemie okrucieństwa żydowskiego wobec aryjczyków, które tak ostro występowało we wszystkich rewolucjach i przewrotach.

WSPÓLNE STANOWISKO

A więc sprawa usunięcia żydów z Polski stała się swoistym łącznikiem narazie pomiędzy prasą różnych odcieni. Sprawę żydowską zawsze uważaliśmy za linię właściwego podziału politycznego, dlatego ten fakt podkreślamy. Tym niemniej dziś jeszcze nie wyznacza on wyraźnej linii podziału, choćby dlatego, że wiele stwierdzeń ma charakter... koniunkturalny.

Trzeba przytym jeszcze pamiętać, że istotą sprawy jest **rzeczywiste usunięcie żydów z Polski**, a nie deklaracje w tej sprawie, a realizacja zagadnienia zostanie spełniona przez zdecydowaną politykę czynów, nie słów.

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 2-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

125.000 zł.: 125392

5.000 zł.: 11537 155055 26568 111564

2.000 zł.: 18378 32174 53696 142574

1.000 zł.: 8436 12287 17794 38671 51119 73678 114681 147533

500 zł.: 5028 25172 43715 46360 48209 45382 71401 97890 97865 103674 110306 132478 148739

250 zł.: 3236 6201 16596 23962 24880 24561 26251 36677 31482 36641 38822 40281 46892 45749 49714 50576 51404 54560 55363 63390 67057 69652 73220 74244 77558 83057 83848 86619 92297 96056 100538 118809 120795 122572 136061 141587 149365 153978 155785 156363 159982

Wygrane po 125 zł.

79 1185 2235 324 831 3137 866 4541 51 891 5001 253 360 574 677 901 34 6105 223 585 685 792 7161 547 784 915 48 8009 62 459 853 28 9018 437 10099 173 555 11168 343 518 23 823 922 84 12584 639 915 22 13358 758 14466 638 15016 3456 591 749 16178 285 419 939 17269 477 551 936 18220 723 19069 93 101 75 252 522 64 705 20 59 933.

20104 98 373 403 92 673 21526 69 688 821 89 23159 53 268 729 814 39 24624 752 855 25017 696 804 978 26388 710 99 846 27000 387 678 734 972 28324 818 937 29410 97 632 704 30150 342 499 31107 41 2570 86 701 15 878 978 32131 572 697 924.

33220 337 476 34064 165 884 956 35190 290 741 36312 684 943 37068 235 630 597 713 38103 370 733 39088 679 41258 316 403 42117 522 43004 27 71 183 234 711 982 94 44165 266 576 706 45004 450 681 888 46409 993 47008 426 712 48017 689 827 49226 499 571 824

50086 219 523 48 775 51296 408 677 810 52198 363 53202 71 54179 232 318 635 715 939 81 55188 235 56047 223 394 625 30 46 770 878 57043 484 976 58080 172 250 387 801 59544 60163 502 64 722 834 61387 533 633 72 704 936 61 62774 850 63319 64154 82 284 684 995

65078 180 222 356 540 57 939 66100 95 462 925 78 79 67027 296 823 69072 325 59 624 824 70378 781 851 71183 358 821 72444 629 71 718 865 948 73018 823 677 74100 438 69 75011 29 262 991 93 76101 11 211 383 77896 984 78817 912 79184 217 366 864 80014 47 51 369 684 824 94 81118 658 716 890 99 912 82070 96 641 83151 65 630 944 84235 85195 451 865 933 86114 343 438 46 710 826 87369 474 842 93 88107 650 903 89046 636 748 90107 89 534 676 91302 9 512 793 92323 62 93093 143 699 94040 95111 388 559 96408 691 765 860 97075 286 313 409 98711 955 99092 197 253 604 739 84

10470 578 101377 800 66 941 102050 322 104075 139 480 92 761 105025 280 54 825 106236 362 546 107015 765 880 108286 109007 37 272 538 612 110005 304 341 839 111331 970 112395 969 660 113165 265 314 446 578 826 114571 816 115262 593 976 116510 117636 118780 975 119030 500 733 77 945 120219 73 462 700 121571 732 982 122589 639 88 934 123065 124 611 788 866 124332 572 926 125012 327 784 959 67 126035 94 476 847 127415 963 128115 99 219 643 49 753 129106 389 405

130199 633 72 730 131080 102 481 525 679 744 881 132791 945 133138 523 134309 592 135059 459 978 136005 505 772 830 137070 323 138237 513 831 139113 218 443 449 140949 77 141040 142076 181 269 392 405 143436 838 144910 145133 321 897 146792 147067 669 148440 149131 63 499 688 908 73 150103 377 478 918 151335 69 405 44 959

152028 140 454 639 66 830 933 70 153110 66 154392 441 567 155016 548 671 156066 217 988 157286 998 158016 450 851 954 159187 223 366 517 972

Wygrane po 62,50 zł.

251 368 509 743 49 54 946 1293 355 477 612 702 2149 294 97 328 29 490 3132 40 57 292 711 35 20 3187 567 888 5281 307 429 38 507 606 426 987 6137 401 48 94 542 610 42 929 7205 456 569 84 793 799 838 63 74 954 8065 825 20 36 452 62 833 34 72 9042 237 480 89 10070 200 352 560 734 881 977 11033 54 279 543 660 799 801 924 32 12220 328 71 584 854 907 13149 202 900 14127 218 66 461 515 67 829 15501 38 864 16509 6 644 66 79 17046 340 41 52 593 22 38 818 18058 206 522 887 19061 70 427 526 614 62 793 906.

20295 646 86 21075 408 500 626 39 866 940 22079 223 410 52 523 0 804 44 23001 87 312 84 465 99 898 960 24032 476 520 74 48 50 45 999 25371 508 626 821 26621 44 127092 103 313 782 822 8170 89 281 506 80 90 723 830 1 967 29015 353 512 603 91 795 9 30218 336 52 97 574 852 58 04 75 31060 102 71 213 529 671 10 79 816 64 935 32008 131 346 47 822.

33320 4248 550 56 51 696 760 63 34378 536 57 896 906 35073 279 365 474 647 945 36289 370 554 621 967 37111 903 38138 214 439 83 94 645 39006 106 248 467 806 40062 208 491 621 858 917 68 41176 205 995 42250 488 774 847 43030 160 482 637 87 810 55 44001 98 515 832 53 923 25 91 45313 58 462 88 624 799 819 46037 57 125 97 216 86 521 641 57 833 47189 221 386 708 875 904 91 48432 559 82 671 955 49623 805 910 28 75

50040 660 792 51287 96 361 536 666 92 880 91 909 47 52036 250 77 534 79 619 924 53591 646 753 817 54369 414 585 906 55007 82 100 204 483 625 56273 372 794 800 42 942 57626 730 905 58042 339 452 583 840 59007 367 502 640 736 73 90 60040 129 230 429 619 45 725 61258 585 738 945 62142 226 68 947 64161 84 92 243 469 67 79 828

65204 54 841 66571 67476 518 68184 417 28 852 89 69116 19 30 364 690 70084 144 83 71312 701 834 72125 360 202 62 745 60 67 73119 65 329 461 67 74139 512 973 75266 314 781 76213 40 345 520 36 753 77263 466 701 78018 163 205 332 42 598 684 815 79089 134 508 92 631 910 81020 42 77 82348 456 83073 97 254 60 73 77 311 27 528 767 84147 93 484 474 524 905 85024 86241 573 650 87717 88744 52 808 25 89099 158 239 857 90175 218 399 549 96 781 827 91471 736 62 864 977 92123 202 97 366 76 86 728 93221 383 674 703 911 94256 325 433 68 69 95164 271 856 96217 496 97171 83 306 76 85 753 94 843 919 98088 345 447 814 79 900 5 99042 175 423 530 45 743 894

100047 449 101065 659 702 102281 90 504 712 20 53 839 47 103072 261 422 104487 686 105013 292 524 106229 323 410 89 523 95 614 800 107511 723 108171 239 677 730 109262 550 110119 506 747 87 803 111062 585 979 112349 442 562 741 52 825 113295 696 895 917 114175 824 957 115056 386 845 981 116147 248 607 74 789 938 117156 257 316 369 926 118064 71 148 318 569 629 768 803 962 119097 264 832 120157 62 66 571 632 121220 43 387 95 406 89 624 31 52 991 122005 222 351 63 98 123675 762 124042 99 103 507 79 125163 560 603 17 913 77 126267 74 322 43 469 829 127221 380 85 720 128089 169 129463 656 728

130339 411 77 733 880 963 131062 386 456 686 929 132042 315 776 978 133273 430 733 942 134187 202 352 788 135210 300 15 30 489 723 34 897 136027 108 224 86 340 517 795 137029 113 80 7 91 347 936 138126 73 208 338 400 139115 140195 426 75 920 32 6 141293 228 38 142030 143129 208 480 581 620 47 749 144036 171 7 678 830 938 145856 146060 255 68 77 93 393 579 926 147003 51 167 374 729 951 5 148261 433 43 633 929 149263 334 662 726 915 150116 259 91 578 664 708 901 14 151077 203 313 481 659 152108 389 831 153363 98 758 154270 660 738 87 814 95 986 96 155043 239 519 659 99 917 51 156121 285 389 586 710 962 157025 119 556 649 875 911 21 64 158 112 684 739 87 159865

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana złotych 50.000 nr. 153893.

25.000 zł.: 74404 141689.

20.000 zł.: 8273.

15.000 zł.: 136011 158420.

10.000 zł.: 55667.

5.000 zł.: 102612 117826.

2.000 zł.: 34580 80836 90654 158143.

1.000 zł.: 45907 57649 59409 66776 75085 119328 139003 141066 150965.

500 zł.: 18316 19581 24362 29185 47156 58013 60804 84031 103552 120950 137758 147116 147971 157893.

250 zł.: 1921 4458 6557 7502 7879 9961 11149 11444 14595 19121 20065 20552 28117 28755 31280 39957 46132 47392 53020 55379 56213 65538 67094 70274 76986 78690 80658 86938 89021 94905 101110 108047 109953 111893 112804 116953 125974 127917 127958 134166 137425 140972 148343 151359 157526.

Wygrane po 125 zł.

120 580 955 1919 4381 518 960 6164 687 828 7767 13190 14059 715 89 15052 92 313 988 16245 486 18097 570 19084 20899 21032 664 65 22386 23243 56 24625 921 82 25114 26991 27725 80 28472 764 872 981 29096 30402 31031 52 686 876 32262 365 79 431 719 33162 35144 726 36131 553 37020 340 67 607 38259 424 559 39036 103 758 40404 552 59 915 41250 420 692 894 932 42612 968 43151 44606 45158 392 459 699 858 46648 47873 48572 954 61 49180 471 929 50316 85 538 827 907 51667 713 45 52882 53060 527 54078 911 55070 451 978 56002 44 52 493 759 57254 58102 749 60817 96 62439 647 63523 64747 892 66506 771 67070 110 68003 69863 70135 33 256 71440 73030 74156 498 519 735 75319 76391 481 535 888 77080 411 855 78192 218 27 79260 81952 82470 83026 561 926 84260 526 86254 762 87331 400 16 88248 755 89176 779 81 90475 830 921 91032 393 575 92661 913 94902 62 95034 755 96189 260 442 74 99672

100460 592 724 819 947 101980 102615 103241 438 105786 107763 108429 109395 632 739 907 111836 113254 114421 115557 970 116180 446 117014 269 118646 119056 121316 82 428 808 122933 123682 124060 129 223 933 125296 719 825 126505 720 127745 129621 130312 625 881 131611 854 132736 133195 134138 378 667 717 135289 413 588 795 136166 137005 96 138139 86 711 139981 140632 812 141202 530 660 142234 856 143441 572 145467 146251 147128 148270 625 149225 150267 976 151083 91 827 53 152027 557 876 154316 508 768 157437 158688 872

Wygrane po 62.50 zł.

586 646 1045 1852 2251 447 630 3823 4027 69 5017 203 36 665 992 6325 713 900 90 7072 539 8169 553 9418 62 535 10191 568 830 11053 242 675 12295 652 802 13289 794 14495 637 15070 358 854 16421 592 17948 18069 277 19632 714 810 92 911 20051 90 791 832 958 21026 42 164 483 805 968 22161 255 324 965 23008 273 559 679 728 32 88 24043 827 25427 701 43 26019 989 27057 263 405 28118 303 899 984 29612 955 30024 227 321 487 528 815 31110 455 555 941 32333 723 871 33067 144 651 722 34455 512 825 35790 36033 331 76 410 564 37129 590 94 615 38149 39044 184 40469 616 33 84 804 99 939 41416 962 42115 506 716 43436 576 800 961 44354 752 45150 202 685 784 928 46031 508 51 619 47127 559 879 990 48290 579 604 733 49079 101 945 50065 193 321 73 425 51013 175 617 76 53348 550 91 53063 177 54546 658 761 85 55245 375 76 879 56121 97 225 811 926 65 97 57125 90 283 385 58142 860 59070 60357 485 607 969 61168 479 525 64 962 62209 63384 508 95 646 755 64643 65278 99 388 66232 422 962 67611 941 71 68312 23 446 633 795 69082 417 610 710 47 800 70112 540 898 71315 860 72020 190 289 340 411 930 73051 281 393 928 74497 75491 76298 77229 564 698 792 78338 79207 80841 81189 82072 119 94 256 83001 40 195 501 656 96 84961 86 85031 597 618 87701 88142 66 227 818 89159 90214 356 746 78 91435 879 932 56 92448 976 93355 77 469 90 590 824 94378 456 95033 242 411 96040 391 402 23 527 839 59 97478 765 83 98672 85 99118 447

100545 101431 591 102357 792 103201 104199 578 105191 223 419 94 720 63 103092 141 906 108109 638 109123 385 110412 987 111442 886 112660 113141 89 263 797 114097 152 551 115509 700 116138 72 464 628 990 117538 118367 585 119542 120029 642 121855 122014 84 859 123045 572 125004 716 77 822 126005 175 292 377 417 510 127005 45 931 128291 591 129244 464 611 922 130346 940 131297 132417 876 984 133218 354 134253 469 135421 50 558 807 136776 137105 342 508 138205 507 890 139069 293 609 846 140551 799 141619 906 142375 143259 568 909 144263 494 594 940 145038 354 458 146219 90 532 649 147054 599 921 42 148273 401 687 96 149728 37 150279 506 631 151596 944 152788 813 153033 154587 850 155263 597 155263 597 156225 487 564 673 792 883 925 157870 158076 256 312 36 802 159150 953

V ciągnienie

Wygrane po 125 zł

1874 2254 77 648 4515 16 21 5277 355 7201 615 8354 414 512 668 8354 9679 10407 11035 95 12935 13040 14380 574 16257 899 840 17206 18 371 424 577 20505 637 21147 986 22259 23427 93 24168 25015 26818 997 28116 29079 30057 31109 679 32175 737 33005 583 34995 35729 863 37276 880 38661 39098 190 787 40293 361 41265 136 42546 956 43251 340 464 717 44248 586 801 962 45689 812 9 46419 631 915 47811 48612 49116 61 959

50885 52959 53749 54195 755 55074 56122 288 816 662 57896 692 807 58324 59515 60034 699 745 88 61319 597 62657 821 997 63413 64457 562 65568 66760 67011 447 68287 629 69387 984 70432 264 71832 72596 775 73230 500 2 691 75169 337 518 76457 792 77423 541 78839 791 79639 800 887 80179 810 929 81246 36 82208 487 607 969 83256 504 84481 86609 88086 385 89553 91584 93099 408 94504 96700 98212 561 100430 101029 499 693 102231 103339 105436 709

108010 332 542 109144 110490 112325 584 612 113249 395 114232 912 115779 116 138 35 79 491 117138 118550 119233 499 903 120047 61 256 733 121134 58 577 122009 125288 317 126283 128633 129505 130254 363 908 131794 132772 133474 134535 135282 363 692 136188 137156 138271 366 449 71 76 140224 360 141478 881 983 143024 3 220 144323 695 145349 146006 85 149366 15 829 151527 720 152073 663 15 189 796 155663 156283 625 860 15 397 158683 159168.

Wygrane po 52,50 zł.

415 504 2001 254 370 404 899 5262 59 751 4189 868 51680 210 6395 7403 521 939 3460 843 8461 682 11221 413 12449 13210 310 653 14299 592 15936 448 750 16408 17147 378 18965 19164 774 20558 913 59 21848 60 22037 141 735 23349 52 510 24259 305 667 25741 99 26017 48 680 27984 28154 29163 85 289 356 31206 561 32009 206 561 799 33136 254 449 630 702 28 34426 48 642 772 35199 272 654 36350 37702 92 38287 372 592 624 900 39519 912 83 40795 41099 308 98 42050

43342 935 98 44080 119 376 545 680 854 45538 889 46091 177 821 47286 596 758 995 48268 424 82 49316 50483 640 51368 639 52484 517 721 58 54042 671 55123 350 492 596 56318 28 57807 58686 724 59474 79 60240 603 33 61494 552 62083 437 648 63151 352 417 64094 185 693 567 65828 66245 906 86 67530 767 68485 69 69651 70788 836 71088 311 624 929 72921 73049 470 74104 75026 311 76016 750 786 77281 517 751 79244 417 526 800.

80750 58 81358 409 82969 83102 288 907 84620 85124 672 86044 642 807 907 87069 518 919 88253 409 914 89167 92 693 91042 206 374 92256 93017 224 850 94094 96 320 608 711 95039 74 123 228 63 91 768 96201 97228 564 65 990 98467 90 671 99126 884 990 100010 227 412 74 660 101148 218 424 747 881 102148 234 18 424 747 103006 408 75 625 780 36 104247 458 671 903 105218 87 345 428 689 874 957 107158 403 826 108285 109342 698 110236 111051 496 112062 152 755 114512 613 68 115053 349 407 726 47 117941 157 515 611 118249 356 119104 69 173 524.

120044 572 121006 70 267 317 123247 124433 581 94 125419 127068 724 848 128470 594 129418 130932 131207 361 30 751 642 77 80 133779 135027 408 137146 544 641 138033 139243 140081 734 857 141135 330 58 728 997 142664 66 144471 145340 146216 79 612 147275 430 861 148077 297 376 491 149103 753 150346 96 532 702 151019 480 622 152134 595 153254 363 154868 619 155408 777 156173 463 91 619 58 921 157089 158313 16 404 627 39 159028.

Zjazd Bielańczyków

Dnia 20 listopada o godz. 9 rano na Bielanach w dwudziestą rocznicę założenia Gimnazjum X. X. Marianów odbędzie się Zjazd byłych Wychowanków na który wszystkich Kolegów serdecznie zaprasza Komitet Organizacyjny. W Zjeździe wezmą udział: X. Rektor Jan Sobczyk, Pan Dyr. Inż. Bronisław Załuski, oraz P. P. Profesorowie.

Rewelacyjna

Premiera „Fausta"

Warszawę czeka niebywała atrakcja artystyczna wysokiej klasy.

Oto w niedzielę w Teatrze Wielkim odbędzie się premiera opery „Faust" Gounoda w rewelacyjnej inscenizacji dyr. A. Dołżyckiego. Dekoracje prof. Jarockiego.

Po raz pierwszy zastosowane będą najnowsze zdobycze techniki z dziedziny muzyki mechanicznej. Mianowicie zainstalowane zostały olbrzymie głośniki w kopule Teatru, połączone z mikrofonem przy organach. Efekt finałowej sceny jest kolosalny.

Obsada znakomita. Fausta śpiewać będzie Mieczysław Salecki, w prologu Faustem będzie Mikołaj Warwa. W roli Mefistofelesa Kazimierz Poreda. Małgorzata — Barbara Kostrzewska. Balet układu Pianowskiego. Reżyseria Wiśniewskiego.

DOROTHY BLACK 41)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Suknia nic nie znaczy.

— O, tak — uśmiechnęła się sarkastycznie artystka. — Naturalnie, że nic nie znaczy. Spostrzegawczość mężczyzn jest nadzwyczajna. Suknia nie zdobi kobiety.

— Powinna pani wstąpić do służby wywiadowczej — mówił major Paton do Sue. Siedzieli przy małym stoliku, na słonecznej werandzie, pod kolorowym parasolem. — Ja sam dwa razy bym się zastanowił, nimbym się podjął takiego zadania, nie mając żadnych wskazówek. Na to trzeba było rzeczywiście nadzwyczajnej odwagi.

— Raczej tupetu. Mało brakowało, żebym nie palnęła straszliwego głupstwa.

— To nic, skoro w końcu się udało. Beaumaris chciałby z panią pomówić. Nie może się doczekać, biedaczysko. Okropnie był zgnębiony całą tą sprawą. Zapraszałem go na śniadanie, ale odmówił. Mówi, że wpierw musi uzyskać przebaczenie pani.

Sue pochyliła nisko głowę nad jadłospisem, żeby major nie zobaczył nagłego rumieńca, który spłomienił jej policzki. Simon po skończonym przesłuchaniu szukał jej wzroku. Widziała go kątem oka. Kręcił się w pobliżu, nie podchodząc.

Marzenie Sue spełniło się. Miała chwilę triumfu. Pokazała mu plecy. Udawała, że nie widzi, gdy czekał na słowo lub spojrzenie.

Ale smak triumfu zaczynał gorzknieć. Usiłowała myśleć o jego nikczemności, a myślała o pocałunkach. Teraz w świetle tego, czego się dowiedziała, znajdowała sto okoliczności łagodzących dla jego postępku. Może, jak przypuszczała Loraine, zaczął od udawania, a skończył — przegraną.

— Jeżeli przyjdzie... — rozważała. — Gdy przyjdzie... — rozważała z przyśpieszonym biciem serca.

Major Paton siedząc nawprost, nie spuszczał z niej oczu. W spojrzeniu jego odbijał się wzruszający zachwyt i melancholia. Loraine oparła brodę na dłoni, popatrzyła na niego i w sercu jej drgnęła przelotna zazdrość:

— I jego oczarowała!

— Algeciras... — mówił major Paton. — Chciałem poznać tę miejscowość.

Powiedział to trochę nieśmiało, ciągle patrząc na Sue. Sue myślała o czym innym, ale Loraine znalazła się na wysokości chwili.

— Mógłby pan major jechać. Musimy przed powrotem użyć odpoczynku, wypluskać się w morzu i poleżeć na słońcu.

Później udzieliła przyjaciółce pewnego rodzaju nagany:

— Nie dziwię się, moje dziecko, że nie umiejąc chwytać nadarzających się sposobności, nie robisz kariery. Siedziałaś jak zamknięta ostryga, a on błagał po prostu, żebyś powiedziała: „Niech pan z nami jedzie". Trzeba wychodzić do ludzi w pół drogi. To moja zasada życiowa. W razie potrzeby siada się na rower, żeby się nie spóźnić.

Zapaliła papierosa i oparła się o burtę. Niewielka motorówka wiozła je przez zatokę do białego nadbrzeżnego miasta wśród palm u stóp gór.

— Mój ulubiony typ — mówiła. — Brunet, człowiek czynu. Podobają mi sie jego oczy, tyle w nich blasku.

— Sympatyczny... — przyznała obojętnie Sue. — Ale ja na razie mam dosyć mężczyzn.

— Ach, ty kłamczuchu... — westchnęła Loraine. — Wiem, jak to będzie. Major będzie mi asystował, a kapitan tymczasem rozmówi się z tobą. Widzę was w cieniu palmy. Wiesz, to trochę nieładnie, że zagarnęłaś obu...

— Co ty wygadujesz, Loraine?

— Doprawdy, zastanawiam się, czyś ty rzeczywiście taka naiwna, czy tylko udajesz? Tak, moja droga. Major zachwycił się tobą od pierwszego wejrzenia. Gdybyś miała więcej techniki, mogłabyś wygrywać jednego przeciw drugiemu i świetnie byś się bawiła... O ile się da, pomogę ci...

— Ja nie chcę ich wygrywać przeciwko sobie. Mnie takie rzeczy nie bawią. Zawsze uważałam, że to nieszlachetnie...

(D. c. n.).

dodatek ABC niedzielny

Jerzy Szeptycki

X Salon Ipsu

Tegoroczny Salon Instytutu Propagandy Sztuki przyspieszono o miesiąc, podobno dlatego, aby przed nowojorską wystawą zorientować się, czym w dziedzinie plastyki rozporządzamy. Pośród zaskoczonych tym malarzy, rzeźbiarzy i grafików było, z tego powodu, wiele niezadowolenia, a na jury przywieziono kilkanaście płócien jeszcze mokrych. Nie świadczy to dobrze o panującym wśród artystów systemie pracy i o rzetelności przygotowywania się do takiej poważnej imprezy, jaką jest zestawienie całorocznych wysiłków.

Jest to już jednak sprawa nieaktualna i dzisiaj mamy przed sobą 270 eksponatów, z których 23 należy do działu rzeźby, 13 do grafiki i cała olbrzymia reszta do malarstwa.



Klukowski Józef — Daniel.

Salon Instytutu Propagandy Sztuki pomimo, że jest w roku bieżącym wyjątkowo licznie reprezentowany i przez ilość artystów i przez ilość prac, żadnej rewelacji malarskiej nie pokazał. W grafice dał układ zupełnie przypadkowy, a tak ubogi, że nie można sobie pojęcia o całości wyrobić. Jedynie rzeźba ma kilka prac rzeczywiście wysokiej klasy. „Dzieci" Franciszka Masiaka, „Samouk" Alfonsa Karnego kute w granicie i „Polonia Victorix" Franciszka Habdasa — zrobiona w gipsie pośród innych, przede wszystkim malarskich dzieł, które w znacznej części są przegadane kolorem i trickami faktury wyróżniają się tym, że są i monumentalne i w bardzo kulturalny sposób podane.

Na te „Dzieci" i „Samouka" należy zwrócić specjalną uwagę. Bo są nie tylko osobistym osiągnięciem Masiaka i Karnego, lecz przez bardzo silną a ujętą w karby dynamikę, dobre wprowadzenie elementów psychicznych i ruchu, są syntezą dziecka, podaną tak bardzo rzeźbiarską metodą.

Nawiasem mówiąc, praca w szlachetnym, trudnym do obróbki materiale, ma ogromne zalety — bo zmusza do większej odpowiedzialności za każde dotknięcie dłutem, każe od początku do końca myśleć o kompozycji całości i wszystko jej podporządkowywać. W konsekwencji otrzymujemy znacznie mniej drugorzędnych, rozpraszających uwagę szczegółów, a więcej mówienia wprost o rzeczy samej.

Z innych rzeźb warto wymienić popiersie portretowe Marszałka Piłsudskiego — Zofii Trzcińskiej-Kamińskiej — duży o dobrej syntezie brąz, „Daniela" Józefa Klukowskiego i Wendrowskiej - Soboltowej projekt do ceramiki „Żniwiarkę". Ta ostatnia, chociaż nie jest jak „Dzieci" Masiaka i Karnego przedsięwzięciem na poważną skalę, lecz raczej zabawką, to jednak atmosfera, jaką artystka zdołała wydobyć, kompozycyjne zestawienie fragmentów i opracowanie profilów są bardzo dobre, a po kobiecemu subtelne.

Malarstwo Dziesiątego Salonu jest jak w żadnym z lat ubiegłych, stonowane i jeżeli chodzi o poziom, wyrównane. Mamy kilkanaście płócien dobrych i interesujących, lecz ogólnie panuje nastrój spokojny. Kolorystyczne i techniczne (w zakresie kładzenia farby) osiągnięcia najwyraźniej między malarzami kursują tak, że ich autorstwo po pewnym czasie się gubi. Nie jest to złe. Szkoda tylko, że mody, jakie w malarstwie współczesnym panują, spowodowały zwężenie skali zainteresowania się malarzy życiem, które ich otacza. Bo pomimo, że do tematów, którymi malarze operują i ludzie i pejzaż i martwe natury, to jednak stosunek ich do treści, jaką te tematy nasuwają, jest ciągle jeszcze nijaki. Malarze obawiają się dotykania innych strun, jak tylko kolorystyczne. To też pomimo kolorów w części malarskiej Salonu panuje martwota, płynąca z tych wyprutych ze wszystkiego (poza kolorem) płócien. A bez wątpienia pośród tych artystów jest wielu bardzo zdolnych i takich, którzy z malarską interpretacją życia i całego bogactwa jego przejawów, daliby sobie radę. Tymczasem ograniczając cię tylko do barwy, są krzywym zwierciadłem i skalę własnych możliwości zmniejszają.

Weźmy dla przykładu jedną z wielu na wystawie martwych natur — tę z syfonem Leona Ormezowskiego, która poza bogato zróżnicowanym rzutem pędzla, nieskomplikowaną grą chłodnych, niebieskawych tonów, nic nie daje. Trzeba przyznać, że jest obrazkiem miłym wprawdzie, lecz tak nijakim i tak bez żadnej dyscypliny zrobiony, że większego, a zwłaszcza głębszego zainteresowania wzbudzić nie może. Takich martwych natur, będących właściwie tylko próbkami kolorów i kompozycji barwnej, jest na wystawie kilkadziesiąt. Podobnie było w roku ubiegłym i w dawniejszych. Pod tym względem nic się od wielu lat nie zmieniło. Tkwimy ciągle w jakiejś przejściowej epoce. Mamy ciągle jakiś nieokreślony stosunek do życia i z tego, pomimo coraz silniejszej konieczności, wyjść w malarstwie nie możemy.

Masiak, Karny, Habdas i (w rzeźbie religijnej) Trzcińska-Kamińska zrobili już pewien krok naprzód. Może to jakiś wpływ na szczelnie odizolowanych od życia malarzy będzie miało, lecz sądząc z rozpędu, z jakim swoje oglądanie się wstecz (na sztukę francuską) uprawiają, wiele wody upłynie zanim zauważą, że ton twórczości trzeba zmienić, bo nie można malować dla koloru, lecz, że trzeba się nim posługiwać tak, by i sztuka na tym nie straciła i aby oni wpływ swój na estetyczne wychowanie społeczeństwa mieli. Połączenie jednego z drugim jest coprawda niemałą „sztuką", lecz pominięcie tego jest niewywiązywaniem się malarzy z obowiązków społecznych, które bezsprzecznie istnieją.

Nie można biadać nad tym, że publiczność składa się z ogromnych rzesz ignorantów, a jednocześnie nie odpowiedzieć uczciwie na pytanie, kto ma ją pod względem estetycznym wychowywać.

Organizacja życia artystycznego mocno szwankuje, to prawda, lecz biorąc na daleką metę o poziomie i zasięgu rzeczywistego działania sztuki, decyduje zawsze wewnętrzny stosunek artysty do swoich zadań i te właśne wartości, jakie dostępnymi środkami technicznymi potrafi przekazać.

Nie można jednak nie zauważyć stałych przemian, jakie malarze współcześni przechodzą, a przede wszystkim tego, że zniknęły zupełnie niczym nieuzasadnione techniczne dowcipuszki, jakich na dawnych salonach było wiele, dopóki nie przestały być przeżytkiem.

Takie płótna, jak „Mohort" Gepperta, „Obrona Arsenału 1830" — L. Pękalskiego, „Pejzaż" Jana Cybisa, „Gołębnik" Józefa Czapskiego, „Dziewczynka w ogrodzie" H. Pachniewskiej, „Pejzaż" Eugeniusza Arcta, czy Mariana Jaeschke mówią już nie o zdolnościach, ale o wielkich talentach, jakimi rozporządzamy. A tu tymczasem wbrew wszelkiej logice, u żadnego z nich poza sporadycznymi wysiłkami nie widać tego gestu, do jakiegoby wielki talent upoważniał, ani ambicji stworzenia momentu przekraczającego miarę mody malarskiej.



Masiak Franciszek — Dziecko.

Salon Instytutu Propagandy Sztuki świadczy o tym, że artyści pracują jeszcze dla własnej i tylko własnej przyjemności, nie pamiętając o tym, że w przyszłości prace ich będą jednym z niewielu dokumentów, jakie po naszej epoce pozostaną. Byłoby źle, gdyby na ich podstawie miano później sądzić o skali naszych zainteresowań, i o obliczu naszego życia.

Romuald Kościesza-Dzieszuk

Prawdziwa Anglia

Opinia, że Anglicy są zupełnie inni niż reszta narodów, nie jest wcale daleka od prawdy. Ci mieszkańcy wyspy, która od przeszło tysiąca lat nie podlegała żadnym wpływom z zewnątrz, wytworzyli swoją własną psychikę, swój własny charakter, tak dziwny i trudny do zrozumienia dla mieszkańców kontynentu.

Charakter każdego narodu tworzy się głównie pod wpływem trzech czynników: pochodzenia, sąsiadów i klimatu. Wpływ sąsiadów od przeszło dziesięciu wieków nie miał prawie żadnego znaczenia na formowanie się charakteru brytyjskiego. Przed tym okresem wpływy Celtów, Normanów, Anglo - Sasów i Duńczyków ścierały się ze sobą, kształtując typ Brytyjczyka, który żyjąc przez następne tysiąc lat w „splendid isolation", miał możność wytworzenia swego, całkiem odmiennego od innych ludzi, charakteru.

Żyjąc na wyspie, oddzieleni od kontynentalnych dróg handlowych, Anglicy musieli siłą rzeczy zwrócić się ku morzom. Epoka elżbietańska otworzyła dla W. Brytanii nową erę, kiedy zostały położone fundamenty pod najpotężniejsze imperium świata, które w trzysta lat później, za panowania królowej Wiktorii, osiągnęło swój największy rozkwit.

Środki i metody użyte przy formowaniu Imperium Brytyjskiego niewątpliwie nie były różne od metod używanych zwykle przez wszystkich zaborców, lecz dzisiejsze rządy W. Brytanii w krajach nie posiadających autonomii, mogą służyć za wzór liberalizmu i myśli politycznej.

ANGLICY W INDIACH

Opinię tę należy jednak uzasadnić, aby nie narazić się na zarzut jednostronności, zaślepienia lub nawet naiwności. Dla przykładu weźmy Indie, kraj z 360 milionami mieszkańców o niezliczonej ilości narodowości, ras i religii. Anglicy bynajmniej nie wykluczają uwzględnienia żądań Indii o autonomię, lecz Indusi nie posiadają jeszcze w najmniejszym stopniu wyrobienia politycznego i zmysłu administracji państwowej. Nie trudno sobie wyobrazić sytuację w jakiejby się znalazły Indie nazajutrz po uzyskaniu niepodległości. Kraj, w którym dzisiaj pracują podziemne wpływy sowieckie, japońskie i niemieckie, stałby się widownią otwartej walki tych trzech mocarstw, a losy jego byłyby bez porównania gorsze, niż obecnie. Dzisiaj Indiami rządzi administracja angielska, rozporządzająca zaledwie kilkudziesięciotysięcznym personelem. Młodzież induska ma nie tylko prawo, lecz i najdalej idące ułatwienia przy studiach na angielskich uczelniach średnich i wyższych. Rozumni Indusi orientują się doskonale w sytuacji, i choć gorąco pragną niezależności państwowej, rozumieją, że czas jeszcze nie nadszedł.

Demokratyczny system rządów w W. Brytanii, oparty był na zdrowszych podstawach niż demokracja kontynentu. Rząd W. Brytanii rozporządza dużym aparatem środków, pozwalających mu na ciągłość polityki. Rząd brytyjski jest silny, przy jednoczesnym poszanowaniu praw jednostki i najdalej idącej wolności osobistej.

HIPOKRYZJA BRYTYJSKA

Zarówno system rządów, jak i wydaje się niekiedy mieszkańcom kontynentu hipokryzją. Byłoby to prawdziwe, gdyby hipokryzja rzeczywiście nie odgrywała żadnej roli w polityce narodów. Jednak „hipokryzja" brytyjska polega na wielkiej znajomości psychiki ludzkiej i dlatego poddany J. K. Mości czuje się człowiekiem wolnym, choć może ta wolność w praktyce nie jest tak wielka, jak się wydaje obywatelom państw totalnych lub półtotalnych.

Między demokracją brytyjską, a demokracjami opartymi na nierządzie lub pseudo - demokracjami, opartymi na systemie policyjnym, leżą niezgłębione przepaście. Brytyjska polityka zagraniczna wydaje się nam niekiedy niezrozumiała albo perfidna. Jest to spowodowane faktem, że Anglicy rządzą się więcej w swej polityce instynktem, niż rozumem i dlatego polityka ta jest przystosowywana zależnie od okoliczności.

ZAROZUMIAŁOŚĆ I NIEŚMIAŁOŚĆ

Analizując charakter Anglików, należy przede wszystkim zacząć od dobrze znanych wad tego narodu. Najbardziej charakterystycznymi wadami są zarozumiałość i t. zw. „shyness" czyli nieśmiałość, a właściwie coś pośredniego między tym co my nazywamy dziki i nieśmiały. Anglicy posiadają w wysokim stopniu zmysł wyższości, który jednak jest doskonale ukryty pod warstwą dobrego wychowania i to niezależnie od sfery społecznej. Największym komplementem w Anglii jest usłyszeć, że jest się podobnym do Anglika. Anglicy są przekonani, że robią tym wielką przyjemność cudzoziemcowi. Jednak Anglicy wierzą bez zastrzeżeń w swoją wyższość i wydaje im się to zupełnie naturalne, podczas gdy inne narody starają się przekonać o swojej wyższości wszystkich, same nie będąc o tym zupełnie przekonane.

Angielska „shyness" znajduje swoje uzasadnienie w fakcie, że Anglicy posiadają w wysokim stopniu samokrytycyzm i śmiertelnie boją się narazić na śmieszność. Są raczej milczący i nieśmiali, ale nigdy nie przybierają żadnych póz, co jest tak częste u ludzi nieśmiałych np. w Polsce. Nieśmiałość chłopców i mężczyzn angielskich w stosunku do kobiet oraz ich specjalne nastawienie do spraw seksualnych, wymagałoby osobnego omówienia, gdyż stanowi ona nieomal problem społeczny, w którym tkwi duże niebezpieczeństwo. Sądzę, że jest to główną przyczyną wielkiej ilości starych kawalerów i jeszcze większej ilości starych panien, gdyż stosunkowo kobiet w Angli jest o wiele więcej niż mężczyzn. Niedoświadczenie mężczyzn angielskich na polu seksualnym, jest niewątpliwie powodem wielkiej ilości rozwodów, które coraz bardziej mnożą się w Anglii. Tradycje purytańskie osiągnęły na tym polu bardzo wiele. Niewątpliwie młodzież angielska myśli więcej o sportach, bodaj nawet więcej o nauce, niż o dziewczętach, z drugiej jednak strony hamowanie naturalnych instynktów, jest powodem wielu tragedii życiowych i wzrastającego wśród męskiej młodzieży szkolnej i akademickiej — homoseksualizmu.

LENISTWO

Anglicy są do pewnego stopnia leniwi, mają jednak głęboko wrodzone poczucie obowiązku. Robotnik w Anglii pracuje mniej niż gdziekolwiek indziej, lecz jednocześnie wydajność jego jest o wiele wyższa. Anglik pragnie jak najprędzej ukończyć swoją robotę, bo jest leniwy, robi ją więc bardzo szybko, ale mając poczucie obowiązku robi ją bardzo dokładnie. Rezultaty są zawsze świetene.

Pamiętam anegdotę, która doskonale charakteryzuje lenistwo angielskie. Anglik i Włoch pracowali razem na farmie nosząc worki z pszenicą ze stodoły do młyna. Farmer widząc, że Anglik no-

(Dokończenie na str. 6-ej).

Jerzy Korycki

W domu samobójców

Historia autentyczna

Duchy!

Dom, w którym straszy!

Ileż historii, ile powieści, od najoryginalniejszych do najbardziej banalnych, napisano na ten temat. Czy jest zresztą ktokolwiek, kto nie słyszał o jakimś miejscu, w którym dzieją się rzeczy trudne do wytłumaczenia zapomocą ludzkiego rozumu i naszych zmysłów.

Rzadko jednak kto sam zetknął się z tego rodzaju zjawiskami. Najczęściej bowiem domy w których „straszy", mają tylko legendy, a ciekawy śmiałek spędzający w nich noc i spodziewający się rzeczy nadzwyczajnych... nie widzi i nie słyszy zgoła nic.

A jednak są takie domy.

Pamiętam, w czasie wojny spędziłem parę tygodni w Zawierzy. pałacu baronów kurlandzkich F., położonym w dzisiejszej Łotwie.

Właściciele pałacu, potomkowie starego krzyżackiego rodu, byli nawpół degeneratami. Z ojca na syna uprawiali okultyzm, i z ojca na syna ginęli śmiercią samobójczą na jednym z dębów, w parku koło pałacu.

Pałac urządzony był w ten sposób, że na dole były pokoje mieszkalne, a szerokie schody prowadziły na pierwsze piętro, gdzie za szklanymi drzwiami znajdowała się olbrzymia sala balowa, w której właściciele odbywali swoje tajemnicze praktyki.

Gdy mieszkałem w pałacu, był on właśnie zajęty przez dowództwo jednego z pułków saperów rosyjskich. W sali balowej była kancelaria, na dole zaś mieszkanie.

Nikt z wojskowych nie wiedział nic o tajemniczych właściwościach domu. Znajdujące się na pierwszym piętrze szafy, pełne jakichś tajemniczych aparatów i książek, zostały urzędowo zamknięte na kłódki i zapieczętowane. Zaraz na drugi dzień wszystkie kłódki były otwarte i wszystkie pieczęcie zerwane.

Bardzo często słychać było w nocy jakieś przesuwanie i hałasy na górze. Bardzo często wieczorem w małym saloniku ktoś na skrzypcach grał Chopina.

Gdy się weszło do pokoju — muzyka milkła. Jedynie na blacie fortepianu leżały wyjęte z futerału skrzypce.

Jeszcze jedno zjawisko dźwiękowe. Oto nie raz, w dużym kredensie, w jadalnym pokoju, nawet w dzień, szklanki i kryształy zaczynały naraz dzwonić, jakby kto uderzał w nie młoteczkami. Jakiś nieznany artysta, niewidoczny i nieuchwytny, wygrywał na nich dziwne melodie. To było straszne, ale i bardzo piękne.

Czasem w nocy widać było w pokoju jakieś nikłe niebieskie światełko, czasem siedząc w oświetlonym salonie wyczuwało się podświadomie jakgdyby obecność jakichś osób. Znajdowało się pozostawione rzeczy na miejscach zupełnie innych, niż powinny się znajdować.

Najciekawszym jednak i niewytłumaczalnym wprost był fakt, że w sali balowej, na pierwszym piętrze, nikt nie mógł spać. Oficerowie, którzy przeszli całą wojnę i zdobyli krzyże za waleczność, położywszy się na spoczynek, zrywali się nagle w nocy, przejęci niewytłumaczoną, ani dla nich, ani dla innych, trwogą i uciekali na dół.

Pamiętam, jak raz stanął nawet zakład, że jeden z wojskowych spędzi całą noc w tajemniczej sali.

Przyszykował sobie posłanie, zapalił silną lampę, z tak nalaną naftą, by wystarczyła na całą noc i wziąwszy „nagan" w rękę, udał się na spoczynek na górę.

W nocy zbudzeni zostaliśmy dwoma strzałami rewolwerowymi i hałasem, jaki wydaje człowiek zbiegający szybko po schodach.

Ów wojskowy, porucznik C., opowiadał, że początkowo nie działo się nic nadzwyczajnego, tak że wreszcie zasnął. Gdy obudził się, lampa nie paliła się. Za to na środku sali płonęło ognisko, rzucające czerwony odblask. W jego świetle pan C. ujrzał jak leżąca na stole rysunkowym linia poruszyła się nagle, przekoziołkowała parę razy po stole, zeskoczyła na podłogę i zaczęła się toczyć w



stronę jego łóżka. Dłużej już nerwy nie wytrzymały. Chwycił za rewolwer i wypalił w stronę płonącego ognia, a sam zbiegł na dół. Gdy natychmiast po tym weszliśmy na górę, linia rzeczywiście leżała na podłodze, a lampa się nie paliła, pomimo, że była pełna nafty, a knot był wykręcony. Jest to tym dziwniejsze, że palącą się pełnym płomieniem lampę nawet bardzo silny przeciąg nie mógłby zgasić.

Po tej przygodzie zabrakło jakoś amatorów do spędzania nocy w tajemniczej sali. Wreszcie znalazł się jeden mimowolny bohater, który swoją przygodę przypłacił ciężkim szokiem nerwowym.

Oto pewnego razu do pułku przyjechał specjalny kontroler z głównego dowództwa, jakiś pułkownik. Przyjechał już przed wieczorem, tak, że na skontrolowanie nie było czasu. Zaproszono go na kolacje, a na noc posłano właśnie w sali balowej. Gość absolutnie nic nie wiedział o tajemniczych właściwościach swojego lokum.

Pułkownik poszedł spać i nagle w nocy zaalarmowani zostaliśmy strasznym krzykiem. Długo doprowadzano do równowagi uciekiniera z sali balowej. Gdy wreszcie po paru kieliszkach koniaku przyszedł nieco do siebie, opowiedział dziwną, nieprawdopodobną zgoła historię.

Oto obudził się nagle w nocy. Pomimo, że na sali nie było żadnej lampy, było jednak tak jasno, że widział dokładnie każdy przedmiot. Jakieś tajemnicze źródło światła oświetlało całą salę.

Po szerokich schodach, prowadzących na salę balową, ktoś zwolna wchodził. Szklane drzwi pozwoliły pułkownikowi dojrzeć jakąś postać, która weszła na schody. Był to mężczyzna w płaszczu i kapeluszu nasuniętym na czoło. Przebył on małą galeryjkę i przeszedł przez drzwi, nie otwierając ich wcale. Poprostu jak gdyby przepłynął przez materię. Spokojnym krokiem skierował się w stronę łóżka pułkownika, sparaliżowanego z przerażenia, odkrył kołdrę i położył mu dłoń na karku...



Wojskowy odzyskał na tyle panowanie nad sobą, że zerwał się z łóżka i uciekł na dół. Pokazywał on oficerom swoje plecy. Na karku miał siny odcisk czyichś pięciu palców.

Ta przygoda nie skończyła się jeszcze. Gdy nazajutrz już uspokojony pułkownik jadł śniadanie w sali jadalnej, spojrzenie jego padło na jeden z wiszących portretów. Oblicze znowu pokryło się bladością.

— O! to ten! tego samego widziałem — zawołał, wskazując na portret poprzedniego właściciela pałacu, który wiele lat temu zmarł śmiercią samobójczą.

Można te wszystkie rzeczy różnie tłumaczyć. Halucynacją, zbiorową hipnozą, przewrażliwieniem nerwów, roztrzęsionych okropnościami wojny. Wszystkie jednak podane tutaj fakty miały miejsce w rzeczywistości.

Czy pałac w Zawierzy ostał się okropnościom wojny i przewrotu bolszewickiego nie wiem, czy, jeśli się ostał, tajemnicze zjawiska mają nadal w nim swoje miejsce, nie mogę odpowiedzieć. Są jednak na ziemi naprawdę rzeczy, o których się „filozofom nie śniło".

Prawdziwa Anglia

(Dokończenie ze str. 5-ej)

si za każdym razem po dwa worki, podczas gdy jego włoski towarzysz tylko jeden, zapytał Włocha dlaczego nie naśladuje Anglika i nie kończy w ten sposób wcześniej roboty? „On jest straszny leniuch ten Anglik", odpowiedział Włoch", on tylko dlatego nosi po dwa worki naraz, aby jak najprędzej skończyć swoją robotę". Anglicy mają w wysokim stopniu poczucie tego co wypada, a co niewypada, gdy ktoś zachowuje się w ich obecności nie odpowiednio, Anglikowi jest przykro za niego.

Panowanie nad sobą i zimna krew angielska są przysłowiowe i wiedzą o tym nawet ci, którzy z Anglikami nie wiele mieli do czynienia.

Zmysł porządku i dyscypliny jest głęboko zakorzeniony u Anglików. Prawdopodobnie dlatego ruch kołowy w Londynie jest najlepiej zorganizowany na świecie. Policjanci nigdy nie mają kłopotu z tłumem ,a kierowcy przestrzegają ściśle wszystkich przepisów drogowych.

Widziałem kiedyś w małym miasteczku, późnym wieczorem rowerzystę, który na zupełnie pustej ulicy zatrzymał się przed czerwonym światłem drogowym z napisem „stop" oczekując, aż zapali się światło zielone z napisem „go".

EKSKLUZYWIZM

Opinia, że Anglicy są ekskluzywni oraz, że trudno dostać się do prywatnego domu w Anglii jest raczej błędna. Anglicy nie lubią cudzoziemców — to prawda, są oni inni od nich, rażą ich częstokroć swym zachowaniem, swą krzykliwością i gestykulacją. Anglik patrzy wówczas na cudzoziemca w milczeniu, jakby oglądał jakiś nieznany mu gatunek zwierzęcia. Jeśli jednak w rozmowie przekona się, że cudzoziemiec jest „all right" i że można z nim bezpiecznie mówić, wówczas pryskają lody i Anglik jest nadzwyczaj gościnny i serdeczny. Zawarcie przyjaźni wtedy nie jest sprawą trudną i cudzoziemiec ma drogę otwartą do wszystkich towarzystw gdzie ma wstęp jego przyjaciel. Dzięki zamiłowaniu do sportów i zdrowemu ustosunkowaniu się do nich Anglicy wyrobili w sobie wiele dodatnich cech charakteru. Nie tyle same sporty co korzyści moralne osiągnięte przez nie wpływały na kształtowanie się charakteru Anglików. Typ gentlemena angielskiego, prawdziwie rozumiejący zasadę „fairę - play'u" zawdzięcza wiele zamiłowaniu Anglików do sportu.

ZDROWY ROZSADEK

Najbardziej może uderzający rys charakteru Anglików to „commonsense" — poczucie zdrowego rozsądku. Dzięki niemu nigdzie nie widać bezmyślnego biurokratyzmu i kierowania się wyłącznie przepisem lub okólnikiem. Dzięki niemu potrafią Anglicy łączyć zamiłowanie do tradycji z prawdziwym postępem.

Wszystkiemu winne kobiety...

Z romantycznych dziejów korsarstwa

Jest rzeczą ciekawą, że korsarstwo, które tyle w swoim czasie dostarczyło materiału do romantycznych pomysłów poetyckich i awanturniczych opowieści średniowiecznych, nie znajdowało dla siebie precyzyjnych i suchych formułek kodeksu karnego. Każdy przecież wiedział dobrze, kto to jest korsarz i łatwo nazwałby po imieniu każdy akt pod miano korsarstwa podpadający, ale kodyfikatorzy i stróże sprawiedliwości napróżno głowili się, jak określić to w języku prawniczym. Zgodzono się w końcu na jedno — że piractwem czy korsarstwem nazywa się jakakolwiek zbrodnia popełniona na pełnym morzu. Ale tu zaraz nasuwały się wątpliwości. Jeśli chodzi o jakąkolwiek zbrodnię, po co używać odrębnej nazwy dla niej. A poza tym — czy korsarstwem będzie np. dokonanie nielegalnej operacji na okręcie podczas podróży?

BIAŁA FLAGA KORSARSKA

Za rycerza dobrej sprawy uważał się kapitan Misson i na znak czystości swej duszy używał białej, a nie zwykłej czarnej, flagi korsarskiej. Porucznikiem na jego statku był ksiądz Caraccioli, którego spotkał w Rzymie i który chętnie porzucił „zepsuty" Kościół dla zawodu pirackiego, jako lepiej odpowiadającego wymaganiom jego subtelnego sumienia.

Założyli oni na brzegach Madagaskaru państwo, które nazwali Libertatia, gdzie panowała miłość braterska, zupełna wolność i wspólnota dóbr. Z tej nowej utopii wyruszały wyprawy rozbójnicze na przejeżdżające okręty.

Łupiono oczywiście tylko bogaczy.

UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW

Znani z opowieści awanturniczych Flibusterowie czyli Bukanierzy, zostali wbrew woli zmuszeni przedzierzgnąć się w groźnych piratów mórz amerykańskich. W w. XVI i na początku XVII byli to spokojni myśliwcy, utrzymujący się ze sprzedaży skór i wędzonego mięsa. Dopiero, kiedy władze hiszpańskie, na terenach których polowali, uznały ich za kłusowników, i usiłowały ich zniszczyć, zaczęli oni napadać początkowo tylko na statki hiszpańskie, a potem na wszelkie inne. Obrona łatwo przekształciła się w napaść.

Zdawałoby się, że żyjący z rabunku i jakże często bezkarni rozbójnicy powinni pławić się w tym zbytku i bogactwie, z którego mogli może tylko krótko korzystać. Flibustierowie odznaczali się jednak niemal ascetycznym trybem życia. Wszelki zbytek, a nawet komfort był wśród nich uroczyście wyklęty, bogate stroje — zakazane. Co ciekawsze — nie miały dostępu do ich siedziby kobiety nawet w charakterze służących, aby nie wpajały w rozbójników zamiłowania do spokojnego i wygodnego życia. Jak się okazało później, było to bardzo mądre i przewidujące zarządzenie.

Flibustierowie okazali dużo zmysłu społecznego i zdolności organizacyjnych. Oni to pierwsi wprowadzili w życie ubezpieczenie od wypadków. Jeśli jakiś członek tego pirackiego społeczeństwa tracił w czasie walki, czy też podczas dawniejszych polowań rękę czy nogę, lub też doznał jakiegoś innego okaleczenia, otrzymywał poza swą zwykłą częścią wynagrodzenie według ściśle określonej dawnym prawem taryfy. Owe „premie ubezpieczeniowe", jakbyśmy to dziś nazwali, wypłacane były przed rozdziałem łupu i obciążały ogólny fundusz gromady.

Ostateczna katastrofa nadeszła dla Flibustierów z tej strony, z której się jej najwięcej obawiali. Koniec ich awanturniczemu żywotowi położyły kobiety. Mądry i przewidujący musiał być ten francuski gubernator, który na wyspę Flibustierów rozkazał wysadzić 150 niewiast. Jak to się stało, o tym kroniki milczą, ale faktem jest, że po kilku latach wszyscy mieszkańcy wyspy stali się szacownymi, spokój i ciszę nad wszystko miłującymi obywatelami.

PODWÓJNE ŻYCIE PASTORA AUDAIN

Jedną z najciekawszych postaci świata pirackiego był bezwątpienia pastor Audain. Świetny kaznodzieja, porywał w niedzielę tłumy wiernych swym patetycznym krasomówstwem, a w dnie powszednie jako kapitan statku korsarskiego porywał łupy z przejeżdżających okrętów. To podwójne życie prowadził dość długo, budząc w obu tak różnych światach podziw i szacunek, aż póki Hiszpanie nie zatopili jego szkunera, a niedyskretni ludzie nie pozbawili go możności nauczania.

Schronił się wówczas, jako kupiec, na wyspie Haiti, ale i tam nie zagrzał długo miejsca. Zabijając dwóch murzyńskich generałów w trzynastym w swym życiu pojedynku, naraził się rządowi tamtejszemu i znów ratować się musiał ucieczką. Swe awanturnicze życie zakończył podobno jako znany i ceniony pastor.

(a. kr.)

Najzimniejsze miasto na świecie

Najniższą temperaturę posiada miasteczko Wierchojańsk w Związku Radzieckim. Dochodzi ona czasem do — 70 stopni poniżej zera. Jest to najniższa temperatura miejscowości, znajdującej się w okolicach podbiegunowych.

Najwyższą temperaturę ma Massaua w kolonii włoskiej Erytrea nad Morzem Czerwonym.



WESOŁE ABC

SPORT



— Zawsze byłam mniemania, że gra w piłkę nożną odbywa się oczywiście nogami.

ZNAWCY MUZYKI

Pianista: (po dłuższych naleganiach) — No dobrze. Jeśli już państwo tego tak bardzo pragną, to zagram, ale co?

Gospodarz domu: — Wszystko jedno. My tylko chcemy zrobić na złość naszym sąsiadom.

W PÓŁNOCNEJ DZIELNICY

— Icek, czy czytałeś, że będziemy mieli własne wojsko w Palestynie. Czy ty cieszysz się?

— Czego ja się nie mam cieszyćć? Można będzie zarobić na dostawach.

KONKURENCJA

Moszek i Lejbus mieszkają przy jednej ulicy i obaj „robią" w galanterii. Oczywiście konkurencja, zazdrość i ciągłe kłótnie. Jeden drugiemu wiecznie podstawia nogę. Pewnego razu Moszkowi śni się słynny cadyk-cudotwórca, który mówi do niego.

— Mojsze, ja ci chcę pomóc. Powiedz tylko co ty sobie życzysz i wszystko będziesz miał, ale pamiętaj, że twój konkurent Lejbuś dostanie tosamo podwójnie. Jak ty chcesz tysiąc, to on dostanie dwa. No to powiedź mi teraz czego ty chcesz.

— Ja, rebe chcę... być ślepy na jedno oko.

LINGWISTA

— Wiesz, przestudiowałem już trzy lekcje angielskiego.

— No i jakże ci idzie?

— Doskonale! Mogę już rozmawiać z Anglikiem, który przeszedł trzy lekcje polskiego.

MOŻNA I NA RATY

— Ile kosztują te pantofelki?

— 8 złotych.

— A na raty?

— Na raty 16, ale połowę należy zapłacić z góry.

OSTROŻNOŚĆ



— Mój mąż zawsze się tak ubiera, gdy Bobby chce się z nim bawić.

Towarzyskie zwyczaje

Z Italiańców, podobno, bardzo jest towarzyski naród.

Spotkają się, na ten przykład, takie dwa makaroniarze w pociągu i, chociaż całkiem nieznajome, dawaj ze sobą gaworzyć.

— Eja, eja, senor kukuryku!

— Alegro moderato.



— Presto molto spaghetti.

I tak dalej.

W try miga opowiedzą sobie wszystkie nowinki, a jeśli który jakie ciastka na oleju wiezie, to równo między siebie dzielą. Także samo gorzałę.

Po kwadransie są już per ty i zdrowie jednego wojskowego ciągną, co to z Polski do nich przyjechał, żeby patronem italiańskich [illegible] zostać.

Wiadomo, zachodnia kultura.

Ludzie są oblatane i towarzyskich zwyczajów świadome.

U nas inaczej.

Każdy jeden pysk krzywy obnosi i na świat spodełba patrzy.

Sznapsa, owszem, ale najlepiej ukradkiem. Do bramy się taki inteligent chowa i — gul, gul, gul — sam butelczyne doi.

To ma być cywilizacja?

Tyfus, nie cywilizacja!

Onegdaj wracałem z Pruszkowa. Pociągiem. W tem samem przedziale jechał jakiś gruby facet.

— Pan szanowny z daleka?

— Z daleka — powiada.

I nic.

Żeby chociaż co o swojej famielii opowiedział. Gdzie tam.

Siedzi w kącie i złem wzrokiem na mnie spogląda.

A ja zawziąłem się.

— Za grosz nie ma w tobie, synku, towarzyskich zwyczajów — myślę. — Italiańce znaczy się, mogą w pociągu gaworzyć, a my nie? Dlaczego?

I dalej faceta zabawiać.

O zdrowie małżonki pytam, o literature, polityke.

Gość stęknie coś czasem i tyłem się do mnie obraca.

Więc ja z innej beczki.

— Wie pan szanowny — mówię — że ma być ciężka zima.

— Uhm.

— Węgiel należy szykować.

— Uhm.

— Moja stara już trzy pudy sprowadziła.

— Uhm.

— A te kitajce, powidz pan, ciągle się broniął!

— Uhm.

Wyjął z walizy kotleta i żre. Kwaszonym ogóreczkiem zagryza, tłuszcz z brody zlizuje.

Co do podziału, to nawet nie wspomni, łajdak.

A kotlecik apetyczny.

— Gdzie ci, synku, do zachodniej kultury — myślę. — Chamulec jesteś, i tyle.

Ale bawię go ciągle, różności opowiadam.

Że, niby, kiepsko się dzieje u nas, bo rozmaite ludzie, po szkołach nie kształcone, towarzyskich zwyczajów ani be ani me.

— Uhm — mruczy i wcina, aż mu się uszy trzęsą.

— Widzisz pan — mówię — odciski posiadam i z tego względu pieszo chodzić nie lubie.

— Uhm.

— A w tramwaju też niebezpiecznie, bo zawsze sie taka łachudra znajdzie, co na mały palec wskoczy.

— Uhm.

Kotleta wykończył i całego kuraka z walizy ciągnie.

Ja go bawię dalej.

— Odciski faktycznie rzecz przykra. Jeszcze jak ktoś ma ich dużo. Mnie na każdem palcu dwa siedzą, a między palcamy też-by się parę znalazło.

Spojrzał jakoś miętko i tego kuraka odłożył.

— Daj pan spokój — powiada.

— Co? nie wierzysz pan? To proszę!

Bucik, ma się rozumieć, ściągam, skarpetkę też.



— Smaczny kotlecik? — pytam.

— Uhm.

— A pan szanowny do Warszawy jadzie?

— Uhm.

— Na jakie ulice?

— Na Karolkowe.

— To może do wspólki dryndę weźmiem, bo ja w bliskości.

— Czemu nie.

— O! Raz, dwa, trzy, cztery...

Ale nie chciał liczyć.

— Może — powiada — masz pan chęć na kuraka? Bo ja już nie mogie...

Widać ruszyło go sumienie.

Poznał się w końcu, łobuz jeden, na towarzyskich zwyczajach!

ODROWĄŻ

DOBRALI SIĘ

— Jak to się stało wujku, że dotąd jeszcze nie ożeniłeś się.

— Bardzo prosto, mój kochany: szukałem idealnej kobiety i wreszcie znalazłem ją.

— No i...?

— Ale z tego nic nie wyszło, bo ona też szukała idealnego mężczyzny.

NAPEWNO UWIERZY

Córka do matki: — Chętnie wyszłabym za Antosia, cóż kiedy on jest niedowiarkiem i nie wierzy w piekło.

— Nie martw się córeczko, jak ożeni się z tobą, to przekonamy go, że piekło naprawdę istnieje.

ZEMSTA

Włamywacz dostał się do pokoju b[illegible]ego studenta.

— Wszystko co tu widzę niewarte jest nic, ale ja temu łobuzowi nie daruję, że się tu niepotrzebnie fatygowałem. Nastawię mu budzik na 3 rano.

MAŁA POCIECHA

— To straszne, moja żona zawsze stawia mi za wzór swojego pierwszego męża.

— Pociesz się, że swemu trzeciemu mężowi będzie zalecać ciebie jako wzór godny naśladowania.

NIE MOŻE WYTRZYMAĆ

— Nie wiesz dlaczego pani Kaczkowska wychodzi zawsze z kościoła przed kazaniem?

— Bo nie może biedaczka wytrzymać jak ktoś mówi, a ona nie może odpowiedzieć.

ZWYCZAJNE



— Powiedz chłopcze, jak można tyle plam atramentowych zrobić?

— Całkiem zwyczajnie. Trzeba głęboko zamoczyć pióro w kałamarzu.

W RESTAURACJI

Pijany gość: Kelner! Ten ostatni kieliszek bardzo mi smakował. Proszę jeszcze o taką samą mocną.

Kelner: — Przepraszam bardzo, ale pan szanowny przez pomyłkę wypił musztardę.

METAMORFOZA

— Kto to jest ta blondynka, z którą widziałem cię w środę.

— Znasz ją! to jest ta brunetka, której przedstawiłem ciebie w niedzielę.

POMOGŁO

— Panie doktorze, bardzo dziękuję za ostatnie lekarstwo, które pan mi zapisał.

— Czy pomogło panu?

— Bardzo! Przez pomyłkę wypił je wujek i teraz jestem jego głównym spadkobiercą.

MA RACJĘ

Pokojówka profesora chemii:

— Nie ma sprawiedliwości na tym świecie, proszę pani. Jak pan całymi dniami rozbija swoje atomy — to dobrze, a jak ja, nie daj Boże, rozbiję talerz, to prawdziwy koniec świata.

CO JEST ŁATWIEJSZE

Pewnego razu zapytał ktoś wielkiego angielskiego poetę Miltona, dlaczego w niektórych państwach książę po dojściu do 14 lat może już rządzić państwem, a na małżeństwo musi czekać do 18 lat.

Na to Milton odpowiedział.

— Bo łatwiej jest rządzić państwem niż żoną.

PRÓBKA

Icek Kugelfisz idzie ulicą, dźwigając pod pachą wielką cegłę i spotyka znajomego.

— Po co pan potrzebujesz nieść tę cegłę?

— Jak to pocó? Ja idę sprzedać dom i wziąłem ze sobą próbkę.

NIEPRAWDOPODOBNE



— ...Tak jest Pani już gotowa, za pięć minut tam będzie!

DAŁ DO ZROZUMIENIA

— Jestem strasznie zdenerwowany i wszystkiemu winna poczta. Chyba pójdę i zrobię awanturę urzędnikom pocztowym.

— A co się stało?

— Wyobraź sobie, że dotychczas jeszcze nie doręczono mi pieniędzy, które obiecałeś mi zwrócić pocztą już przed dwoma miesiącami.

W CENTRALI ELEKTRYCZNOŚCI



— U nas jest wszystko w porządku. Może żelazko Pani ma jakiś defekt?...

SOWIECCY CENZORZY

Sowiecki cenzor przeglądając nadesłaną powieść znalazł zwrot: „Przez okno wleciała boża krówka".

— Dlaczego „boża" — zawołał z oburzeniem cenzor. — Przecież to nic innego — tylko religijna propaganda, a pozatym co za burżuazyjne zdrobnienia, „krówka, króweczka".

Przekreślił wszystko i napisał: „Przez okno wleciała krowa".

NIEREALNE

On: — Gdybyś miała do wyboru: milionera, którego nie kochasz i ubogiego chłopca, którego kochasz, kogo byś wybrała?

Ona: — Nie zawracaj mi głowy nierealnymi przykładami.

On: — Dlaczego nierealnymi?

Ona: — Bo gdzież jest taki milioner, któregobym nie kochała.

PRZYCZYNA

— Za co dostałeś się do paki?

— Za katar.

— Jakto?

— Bo kichnąłem i obudziłem nocnego stróża.

ŻYCZLIWY SĘDZIA

— Czy oskarżony ma jeszcze coś do powiedzenia w swojej obronie?

— Tak, panie sędzio. Wziąłem te pieniądze, aby zapłacić komorne.

— No dobrze, to my już postaramy się, aby pan w ciągu roku miał bezpłatne mieszkanie.

DWUZNACZNE

— Kiedy umarł pani mąż?

— Dwa miesiące po ślubie.

— No to biedaczek niedługo się męczył.

W HOTELU



— Co się tu stało?

— Fiffy zapomnieliśmy na korytarzu.

Z całego świata

50-LECIE INSTYTUTU PASTEURA



Laboratorium Instytutu Pasteura, dział gruźliczo - badawczy.

CUDOWNY OBRAZ DLA KARWINY



Na Jasnej Górze odbyło się poświęcenie kopii cudownego obrazu Matki Boskiej. Obraz ten Związek Powstańców Śląskich i Ochotniczy Korpus Zaolzański ofiarowały dla kościoła parafialnego w Karwinie.

DEFILADA PARTYZANTÓW



Na zdjęciu — partyzanci z pod Rifu „Zaiara" na defiladzie w Casablance, podczas uroczystego od słonięcia pomnika Marszałka Lyautey, twórcy francuskiej potęgi kolonialnej

Z DALEKIEGO WSCHODU



W porcie szanghajskim obok małych dżonek rybackich wznoszą się wspaniałe nowoczesne drapacze chmur.

LAMBETH WALK



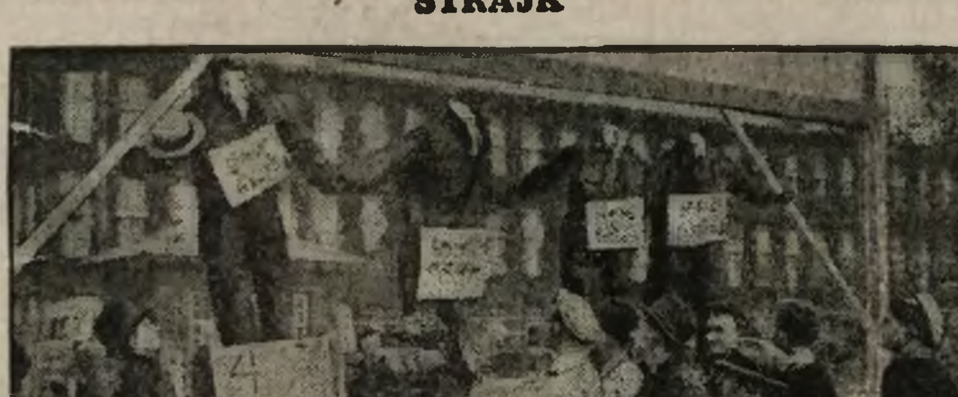
Tak się nazywa nowy oryginalny taniec tańczony z zapałem przez snobów amerykańskich, angielskich i polskich.

JUBILEUSZ ARTYSTY



Znakomity aktor i reżyser Józef Śliwiński obchodzi w b. m. jubileusz 50-lecia pracy artystycznej.

STRAJK



W Coaldale w stanie Pensylwania podczas burzliwego strajku w miejscowych fabrykach, robotnicy powiesili na szubienicy kukły wyobrażające fabrykantów



Trzy małe Laponki przyglądają się ciekawie aparatowi fotograficznemu

30 tysięcy rocznie umiera w Polsce na raka

30 tys. ludzi umiera co rok w Polsce na raka.

W krajach, gdzie walka z chorobami zakaźnymi, a przede wszystkim z gruźlicą zmniejszyła liczbę zgonów z tych przyczyn, rak wysuwa się w statystykach śmiertelności coraz bardziej naprzód, jako choroba najtrudniejsza do zwalczania.

W nadchodzącym tygodniu odbywać się będzie na terenie Polski specjalna propaganda, mająca za cel przedstawienie szerokim masom niebezpieczeństwa raka, który staje się nieuleczalny i śmiertelny, gdy leczenie rozpoczyna się zapóźno, oraz obudzenia ofiarności społecznej na cel walki z rakiem.

Jednocześnie Tydzień Przeciwrakowy poświęcony jest uczczeniu pamięci śp. Marii Curie-Skłodowskiej, ku czci której odbędą się równocześnie uroczystości w Paryżu.

Przyczyną olbrzymiej śmiertelności na raka jest w dużym stopniu zaniedbywanie choroby we wczesnym, uleczalnym jej stadium. Z chorych zgłaszających się do Instytutu Radowego w Warszawie 40 proc. nie zostaje przyjętych na leczenie z powodu jej nieuleczalnego stanu.

Instytut Radowy w Polsce nie posiada dostatecznych kapitałów, jakimi rozporządzają instytuty zagraniczne, korzystające z ogromnych dotacyj. Instytut Warszawski posiada do użytku 1,5 gr. radu, w tym 1 gr. radu ofiarowanego w swoim czasie przez Marię Curie-Skłodowską, kiedy cena dochodziła do pół miliona zł. Dziś gram radu kosztuje 200 tys. zł.

Mimo zniżek, udzielanych niezamożnym, Instytut nie jest w możności leczyć darmo. Stąd dla tysięcy ludzi zbawcze leczenie promieniami radu i Roentgena stają się niedostępne.

Utworzenie specjalnych fundacyj na ten cel wpłynęłoby na częściowe chociaż likwidowanie tej jednej z najgroźniejszych chorób.

DZIEŃ W POLITYCE

PRZEMÓWIENIA PREZYDENTÓW POLSKI I FRANCJI

W nadchodzącą środę z okazji uroczystości urządzonej na Sorbonie w 40 rocznicę odkrycia radu przez Marię Skłodowską i Piotra Curie nadane będą przez radio przemówienia prezydenta Francji Lebruna i prezydenta Polski.

LIST KS. PRYMASA

Prymas Polski ks. kardynał Hlond nadesłał na ręce dr. K. M. Morawskiego pismo odręczne, wyrażające autorom broszury „Co to jest masoneria" „głębokie uznanie za wnikliwe studium demaskujące istotną genezę oraz właściwych inicjatorów wszechświatowej konspiracji przeciw Chrystusowej".

WOJ. JÓZEWSKI — W STAN SPOCZYNKU

Wiadomości, które podawaliśmy, o zmianach na stanowiskach wojewodów według pogłosek krążących w kołach politycznych znajdują potwierdzenie. Mają podobno wkrótce nastąpić zmiany na stanowiskach wojewodów: lwowskiego, pomorskiego i poleskiego. Według pogłosek wojewoda Józewski przeniesiony będzie w stan spoczynku, płk. Kostek-Biernacki przejdzie do Lwowa, a woj. Biłyk do Łodzi.

Wiadomości te są łączone z pogłoskami o ustąpieniu min. Poniatowskiego.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW

Pojawiły się pogłoski, iż w ciągu najbliższych 2 tygodni nastąpić mają zmiany na stanowiskach kilku starostów w woj. śląskim. Przede wszystkim zaś za pewną uchodzi dymisja starosty rybnickiego i lublinieckiego.

„GRUPA PISARZY" W SEJMIE

W Sejmie zasiada 6 członków Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego. Są to pp. posłowie: Wójcik Jan, Filipski Franciszek, Kruk Józef, dr. Krawczyński Stanisław, Zukiel Alfons i Filipowicz Eugeniusz.

Mają oni utworzyć grupę, którą już dziś nazwano „grupą pisarzy" (naturalnie gminnych).

BLOK DEMOKRATYCZNY W KRAKOWIE

W Krakowie zmontował się wspólny front przy wyborach samorządowych, do którego wchodzą m. in. OZN i Stronnictwo Pracy. PPS zainicjowała stworzenie szerokiego Frontu Demokracji. Zatym do wyborów miejskich w Krakowie staną w jednym bloku PPS, Str. Demokratyczne, Lewica Legionowa, Związki klasowe i pracownicze.

ZMP I „STRZELEC"

W najbliższym czasie obradować ma w Warszawie wspólna konferencja przedstawicieli Związku Strzeleckiego i Związku Młodej Polski. Przedmiotem konferencji ma być sprawa ustalenia ścisłej współpracy między tymi dwoma organizacjami.

Jak dotąd ZMP starało się uchodzić za organizację „narodową", podczas gdy „Strzelec" nie miał zupełnie opinii „narodowego".

„KONSOLIDACJA" NA WSI

Pojawiły się pogłoski, że w ciągu ostatnich dni doszło do rozmów między działaczami Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" i Centr. Związkiem Młodej Wsi. Należy tu nadmienić, że jeszcze rok temu rozmowy takie były prowadzone, a ostatnio stosunki między „Siewem" a „Wiciami" pogorszyły się. Obecne rozmowy wskazywały by na poprawę.

Olbrzymi deficyt ubezpieczalni

Władze Ubezpieczalni warszawskiej mają poważne trudności budżetowe. Tegoroczny bowiem deficyt przekroczy ponoć sumę miliona zł. Deficyt ten zostanie pokryty przez ZUS. Nie rozwiązuje to jednak całości zagadnienia, gdyż przypuszczalnie i preliminarz budżetowy na rok przyszły przewidywać będzie deficyt, coprawda znacznie zmniejszony, ale w każdym bądź razie, wykazujący się kwotą przeszło 250 tysięcy zł.

Głosował na krowę
Naruszona tajemnica wyborów

„Dziennik Bydgoski" donosi z Wejherowa o niezwykle charakterystycznej sprawie, będącej echem wyborów sejmowych:

„Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej, miejscowy sołtys, naruszył tajemnicę wyborów przez to, że otworzył kopertę wręczoną mu przez jednego z wyborców, w której zamiast karty wyborczej, znajdował się obrazek krowy, wyciętej z papieru. Na domiar złego, p. sołtys pogonił za wyborcą, który głosował w tak oryginalny sposób i usiłował nakłonić go do powtórzenia czynności głosowania. Wyborca jednak odmówił i udał się do domu, mimo, że straszono go konsekwencjami.

Sprawę przekazano prokuratorowi".

Odznaczenie dyrektorów fabryki „Sanok"

Z okazji dwudziestolecia niepodległości odznaczono krzyżami zasługi naczelnego dyrektora z. p. „Sanok" i Sanockiej Fabryki Akumulatorów p. Oskara Schmidta za działalność społeczną oraz dyrektora technicznego p. Wł. Kubicę za działalność przemysłową, zaś orderem „Polonia Restituta" dyrektora Dr. Bol. Skwarczyńskiego.

Odznaczenia te zbiegły się z nadaniem Firmie „Sanok" złotego medalu na Wystawie Szpitalnictwa za wyroby laticelowe.

Przemytnik bez nóg

Policja graniczna w Tczewie aresztowała i odstawiła do więzienia pozbawionego obu nóg przemytnika, Mieczysława Łusza z Tczewa, który nielegalnie przedostał się przez granicę polsko-gdańsko-niemiecką.

Co będzie za 20 lat?

Rys. J. Zebrowski



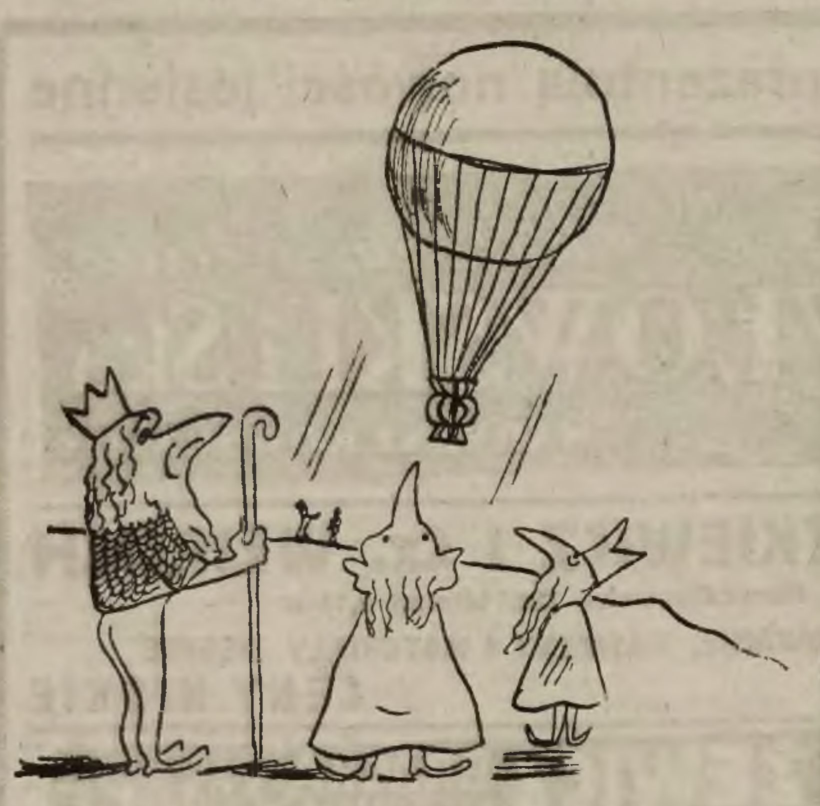
W Szwajcarii — zwiedzanie ruin...



W Szwecji walka o mistrzostwa tenisowe



W Niemczech nowe demonstracje.



Na Marsie — lot do stratosfery



W Polsce — przykre wspomnienia.



W Rosji — nikogo nie będzie...

Nie kupuj u żyda
Popieraj handel polski!

Likwidujemy żydów

Wielkie zebrania Związku Polskiego

wywołały entuzjazm w Zagłębiu

Ruchliwe oddziały Związku Polskiego w Sosnowcu i w Dąbrowie Górn. zorganizowały zebrania publiczne, na których przemawiali: p. dr. Śliwińska - Zawiecka na temat „Rola żydów w komunizowaniu młodzieży polskiej" oraz mec. Dorożyński „Likwidujemy żydów".

Zebrania w Sosnowcu zagaił Adam Borowski, prezes Zw. Polskego. Po wysłuchaniu odczytu p. dr. Śliwińskiej, która przedstawiła metody demoralizowania i komunizowania młodzieży polskiej przez żydostwo przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani na odczycie Związku Polskiego w Sosnowcu po referacie dr. Śliwińskiej - Zarzeckiej domagają się:

by młodzież żydowska kształcić się mogła jedynie w szkołach żydowskich gmin wyznaniowych;

by żydowscy nauczyciele nie mieli prawa nauczać Polaków;

by corychlej usunięto ze szkolnych podręczników oraz ze spisów lektury obowiązującej i zalecanej wszelkie utwory żydowskich autorów;

by żydowscy dziennikarze, pisarze, poeci i piosenkarze oraz muzycy tworzyć mogli jedynie dla żydowskiej publiczności — po hebrajsku lub w żargonie;

by żydom nie wolno było tłumaczyć na język polski utworów pisarzy obcych.

W drugim odczycie mec. Dorożyński podkreślił, że dostrzegamy coraz wyraźniej zrozumienie prawdziwego, bezkompromisowego, nowoczesnego nacjonalizmu i konieczność odżydzenia Polski. Następnie prelegent odczytał znany czyteln. „ABC" minimalny program odżydzenia Polski. Szczególnie entuzjastycznie były oklaskiwane żądania usunięcia żydów z armii polskiej, ze szkolnictwa, z administracji państwowej i samorządowej oraz żądanie popierania planowej emigracji żydów z Polski.

Odczyt zakonczono odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Podobne zebranie publiczne z tymi samymi prelegentami odbyło się w Dąbrowie Górn. Zebraniu przewodniczył prof. Mierzanowski, prezes tutejszego oddziału Zw. Polskiego. Podał on do wiadomości zebranym, że w jednej z rodzin polskich odbyła się herbatka dla młodzieży, w której wzięła udział żydówka. Związek polski w Dębrowie Górn. postanowił od dziś dnia podobne fakty piętnować publicznie. Zebrani przyjęli z uznaniem tą pożyteczną akcję.

W czasie odczytów były kolportowane ulotki przeciwżydowskie, broszurki „Likwidujemy żydów" oraz pismo Zw. Pol. „Alarm".

Społeczeństwo zagłębiowskie, biorąc liczny udział w tych imprezach, dało dowód, że akcję Zw. Polskiego popiera i rozumie. (W. J.).

Wiadomości gospodarcze

POSZUKIWANIA NAFTY

Poszukiwania złóż naftowych pod Barcinem trwają w dalszym ciągu. Świdry dotarły obecnie do głębokości 500 mtr. nie natrafiono jednak na ślad nafty.

Z wiosną rozpocznie się wiercenie 2-go nowego szybu w Sadłogoszczu pod Barcinem.

Dotychczasowe badania doprowadziły do odkrycia poważnych pokładów wapienia.

POLSKIE POŁOWY HOMARÓW

Znajdujące się obecnie na wodach Morza Północnego kutry polskie, kończą połowy homarów.

Obecnie nadchodzi bowiem dwumiesięczny okres, w czasie którego homary głębinowe zmieniają skorupę, wskutek czego nie nadają się one do przeróbki na konserwy.

Pomysłowi rybacy polscy, postanowili wobec tego spróbować nieznanych w Polsce połowów na krewetki. Rybacy polscy zapoznali się nie tylko ze sposobem życia tych raczków i ich poławianiem, ale również z przyrządzaniem z nich konserw w puszkach. Mięso krewetek jest bardzo smaczne i cenione w handlu, To też rybacy polscy nadeślą niebawem do Gdyni pierwszą partię tych konserw z krewetek.

NOWA SIEĆ WODOCIĄGOWA

W Sanoku wykańczane są pospiesznie prace inwestycyjne na rok bież. W dniu 15 grudnia rb. zostanie wykończona sieć wodociągowa długości 1 i pół km. Ponadto ukończono przebudowę szkoły, rozszerzono rzeźnię miejską, a obecnie przystąpiono do budowy 1-piętrowej remizy pożarniczej.

RYBOŁÓSTWO W ŁOTWIE

Według danych statystycznych wydziału rybołóstwa łotewskiego min. rolnictwa za miesiąc październik na terytorialnych wodach łotewskich złowiono 1.361 ton ryb. Za 10 miesięcy br. złowiono około 11.284 ton ryb na ogólną wartość 2.8 milionów łatów.

Trybuna naszych Czytelników

Żydzi na naczelnych stanowiskach

w naszym życiu gospodarczym

hamują odżydzenie handlu

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

W obecnej sytuacji politycznej kraju, gdy konieczność unarodowienia handlu przeniknęła całe społeczeństwo dalsze urzędowanie żydów na wpływowych stanowiskach wydaje się złowrogim anachronizmem.

Wiadomo mały sklepik na Nalewkach. luksusowy magazyn pod żydowskim szyldem na Nowym Świecie — to są żydowskie firmy. Polacy tam nie kupują.

NA NACZELNYCH STANOWISKACH

Ale któż się może spodziewać, że naczelnym i kierowniczym nad całokształtem spraw handlowych Urzędem w Ministerstwie Przemysłu i Handlu rządzi żyd.

Żyd Borenstein jest Naczelnikiem najważniejszego Wydziału a mianowicie Wydziału Polityki Handlowej. On to decyduje o obrocie zagranicznym Polski, on decyduje, które które firmy po stronie polskiej mają brać w nim udzia, reprezentuje Polskę na zewnątrz, jeździ na Międzynarodowe Ekonomiczne Konferencje, Uczestniczy w obradach Ligi Narodów. Na jego diety płaci polski kupiec podatki, jego działalność utrzymuje Naród Polski.

Niedosyć na tym Borenstein jest wpływową figurą w redakcji „Polski Gospodarczej", pisma wydawanego za państwowe pieniądze. I bezmała każdy numer tego pisma poświęconego sprawom gospodarczym Polski nosi w artykułach piętno żydowskiej myśli.

WPŁYWY PERSONALNE

Na tym nie kończy się działalność p. Borensteina w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Ma on daleko posunięty wpływ na bieg spraw personalnych. Jest on bowiem przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej, przed którą każdy młody urzędnik musi złożyć egzamin referendarski. Zrozumiałe jest wobec tego stanowisko Borensteina, który decyduje o losach młodego elementu w Ministerstwie.

Borenstein, który obecnie nazywa się Tadeusz Łychowski, zrobił zawrotną karierę i kieruje najżywotniejszymi interesami handlu polskiego.

JESZCZE SIEDZĄ

Z Ministerstwa Skarbu poszedł już Achilles Rozenkranc, też naczelnik Wydziału. A w Ministerstwie Przemysłu i Handlu siedzą dalej żydzi. Obok Naczelnika Wydziału Polityki Handlowej Borensteina, panuje tam też Naczelnik Wydziału Handlu Wewnętrznego Sołowiejczyk, obecnie nazywający się Sokołowski.

Czego w dziedzinie handlu zagranicznego nie zrobi dla żydów Borenstein, to w handlu wewnętrznym dokona Sołowiejczyk. Świetna współpraca.

SKOŃCZYĆ Z ZAKŁAMANIEM

Cierpliwość Narodu Polskiego jest duża, ale nie bezgraniczna. Pozwala On na to, by w Jego imieniu w Paryżu czy Londynie pertraktował Borenstein, pozwala On na to, by kierował handlem krajowym Polaków Sołowiejczyk.

Ale cierpliwość ta ma swe granice i to znacznie bliższe, niż myślą działacze „antysemickiego" Ozonu. Frazesem antysemickim nie zastąpią życiowej prawdy. Utrzymywaniem żydów na czołowych stanowiskach nie unarodowią handlu.

W obecnych stosunkach, mając tak pierwszorzędne oparcie w Borensteinie i Sołowiejczyku, może rozwijać się handel żydowski. I dlatego żydzi się bogacą, a działacze Ozonowi w dalszym ciągu wygłaszają „antysemickie" przemówienia.

Trzeba wreszcie skończyć z zakłamaniem.

Kiermasz firm chrześcijańskich

Skóra czy skórguma?

W okresie słotnych dni jesiennych oraz w okresie zimy nie małą troskę stanowi dla szerokich rzesz dobór odpowiedniego obuwia.

Chodzi głównie o podeszwy, których trwałość i nieprzemakalność decyduje niejednokrotnie o stanie zdrowia.

Liczne próby podjęte celem wytworzenia pełnowartościowego materiału, na podeszwy i obcasy doprowadziły do wytworzenia materiału, który nie tylko posiada wszelkie właściwości naturalnej skóry, ale przewyższa ją kilkakrotnie pod względem trwałości.

Często można jednak spotkać się ze zdaniem, że produkcja tego pełnowartościowego materiału zastępczego, godzi w interes krajowych hodowców bydła, oraz krajowych garbarń.

Ciekawym będzie przeto zebranie materiału porównawczego w tej sprawie z punktu widzenia samowystarczalności gospodarczej naszego kraju, oraz z punktu widzenia poprawy bilansu handlowego.

W małym Roczniku Statystycznym 1938, spotykamy następujące dane, dotyczące ilości przywiezionych do Polski skór surowych w 1937 r.:

z Argentyny	wart. zł.	15.600.000,—
z Kolumbii	„ „	7.100.000,—
z Holandii	„ „	6.700.000.—
z Zw. Poł. Afr.	„ „	5.700.000,—
z Belgii	„ „	3.800.000,—
	tj. razem zł.	48.900.000,—

Z powyższej cyfry możemy przyjąć, na podstawie praktyki, dwie trzecie na skóry podeszwowe, t. j. około zł. 31.400.000.—

Cyfry powyższe stwierdzają, że w hodowli bydła, dostarczającego skóry podeszwowe, nie jesteśmy samowystarczalni i że myśl zastąpienia importowanych skór namiastką produkowaną w kraju, była słuszna.

Wprawdzie do wyrobu skórgumy jest używany kauczuk też importowany, ale jest on jedynie częściowym składnikiem i może być zastąpiony regeneratem, otrzymanym w kraju ze starych wyrobów gumowych, względnie ich odpadków.

Jak więc widzimy znaczny import skór bydlęcych zastąpiony być może przez płyty gumowe, czyli t. zw. skórgumę, produkowaną całkowicie w kraju.

Po długich próbach laboratoryjnych rozpoczęła produkcję skórgumy Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego „Sanok“ S. A. w Sanoku, o której już niejednokrotnie pisaliśmy omawiając inne działy produkcji.

Skórguma „Sanok“ dzięki swym zaletom prędko zdobyła sobie uznanie na rynku, a parokrotnie trwalsza od importowanych skór naturalnych skutecznie będzie je wypierała z korzyścią dla polskiego stanu posiadania. Produkcja „skórgumy“ w kraju pozwoli nam na całkowite uniezależnienie się od importu tak ważnego materiału, jakim jest skóra podeszwowa.

Należy tu podkreślić wielkie znaczenie produkcji skórgumy w czasie wojny. Skóra naturalna chłonie gazy trujące, odkażanie wpływa ujemnie na wytrzymałość skóry. Natomiast skórguma nie jest wrażliwa na działanie gazów trujących i to jest jej niezaprzeczonym atutem.

Wyżej wspomniane względy przemawiają za szerokim rozpowszechnieniem tego tak wartościowego materiału zastępczego, jakim jest skórguma „Sanok“.

Komu na tym zależało?

Związek Podof. Rez. odmówił sali na zebranie Związku Polskiego

Jak zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym miało odbyć się na Pradze, w sali Związku Podoficerów Rezerwy przy ulicy Zamojskiego 20, zgromadzenie Związku Polskiego, na którym mieli przemawiać pp.: adw. Henryk Suchodolski, znany bojownik o polskość adwokatury, kawaler Virtuti Militari i Krzyża Walecznych, mgr. Edward Kemnitz, członek Zarządu Głównego i wiceprezes Zarządu Okręgowego Związku Polskiego, b. więzień Berezy, oraz Dobrosław Sieński, prezes Związku Polskiego na Pradze.

Związek Podoficerów Rezerwy wynajął kilka dni temu salę Związkowi Polskiemu, pobierając należność.

W ostatniej chwili jednak Związek Podoficerów odmówił udzielenia sali, nie podając konkretnych powodów, a wskazując jedynie na bliżej nieokreślone polecenia...

Wśród gromadnie napływających na zgromadzenie Związku Polskiego członków wiadomość o niesłychanym postępku Związku Podoficerów Rezerwy, narażającym Związek Polski na straty, wywołała wielkie oburzenie. Jedynie apel kierowników Związku zapobiegł gorętszej reakcji wzburzonych tłumów.

Najwyższa nagroda

Na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa w Warszawie przyznano złoty medal Lab. Chem. Farm. Maryana Malinowskiego. Nie jest to pierwsze najwyższe odznaczenie, jakim się ta znana od 50 lat firma poszczycić może. Wyroby M. Malinowskiego udoskonalone długoletnią pracą, cieszą się w Polsce zasłużoną sławą. Laboratorium wyrabia mydła przetłuszczone w myśl zasad prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego Dr. Unny.

Marian Malinowski drogą doświadczeń i wieloletnią pracą udoskonalił sposób wyrobu mydeł przetłuszczonych. To też w Klinikach Uniwersyteckich zyskały opinię mydeł wysokowartościowych.

Poza mydłami Laboratorium wyrabia kremy i pudry rozmaitych przeznaczeń, środki do pielęgnowania jamy ustnej i zębów oraz sole do kąpieli i t. p. artykuły leczniczo - kosmetyczne.

Lab. Chem. Farm. M. Malinowskiego zwraca baczną uwagę przede wszystkim na to, aby artykuły wyrabiane w celach kosmetycznych były bezwzględnie nieszkodliwe i posiadały własności dodatnie przy pielęgnowaniu ciała.

To też po 50 latach istnienia firma M. Malinowskiego śmiało może o sobie powiedzieć, że artykuły przez nią wyrabiane, są symbolem doskonałości w tej dziedzinie, a przyznany medal uznaniem rzeczywistych zasług.

Wybory samorządowe w Zamojszczyźnie

(jk) W okresie od 14 do 16 grudnia b. r. odbędą się wybory do samorządów gminnych na terenie całego powiatu zamojskiego. Wybory odbędą się w następującej kolejności: dnia 14 grudnia w gminach: Wysokie, Nowa Osada, Skierbieszów i Stary Zamość; dnia 15 grudnia — w gminach: Krasnobród, Łabunie, Mokre, Radecznica i Suchowola; dnia 16 grudnia — w gminach: Zwierzyniec, Tereszpol, Sułów i Nielisz.

Z cyklu: Jak pracują piekarnie chrześcijańskie

Piekarnia Zygmunta Quandta Grójecka 3

Piekarnia Z. Quandta istnieje od 60 lat. Jest więc jedną z najstarszych piekarni w Warszawie. Obecnie właścicielem piekarni jest p. Zygmunt Quandt, b. ochotnik Wojsk Polskich (1918—1921). Dzięki tak długoletniemu doświadczeniu pieczywo z piekarni Zygmunta Quandta zdobyło sobie na rynku opinię jednego z najsmaczniejszych.

Piekarnia jest całkowicie zmechanizowana. Zatrudnia około 65 osób. Pieczywo z piekarni Z. Quandta jest dostarczane szczególnie na dzielnice — Wola i Ochota. Specjalnością piekarni jest chleb pytlowy. Piekarnia, prócz własnych punktów sprzedaży dostarcza pieczywo do przeszło 200 sklepów kolonialno - spożywczych. P. Zygmunt Quandt znając doskonale rynek i swój zawód, zdobywa sobie spokojną i systematyczną pracą coraz większe zaufanie tak wśród konsumentów, jak i wśród grona kolegów. Śmiało można powiedzieć, że znakomitego pieczywa, wychodzącego z piekarni Z. Quandta nie dotyczą narzekania konsumentów na jakość pieczywa.

P. Zygmunt Quandt należy do Stowarzyszenia Mistrzów Piekarskich m. st. Warszawy i Wojew. Warszawskiego.

RADIO

NIEDZIELA, 20. 11.

7.15 „Pod Twoją obronę“ 7.20 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Nabożeństwo z Kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie 11.45 Audycje oświatowe w programach radiowych 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny: „Twórczość Władysława Żeleńskiego 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny. 13.15 Muzyka obiadowa 14.50 „Wszystkiego po trochu“ - audycja dla dzieci 15.00 Audycja dla wsi 16.30 „Strofy klasyczne“ — poemat muz. 17.00 „Słońce nad morzem“ — słuchowisko Kazimierza Brończyka 17.30 Koncert żołnierski 19.25 Pogadanka. 19.30 Melodie z filmów dźwiękowych 19.40 „Jak się robi film?“ 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Lekka muzyka fortepianowa 21.40 „Nasza wielka słabość“ — audycja liter. - muzyczna 22.20 Muzyka taneczna 23.00 Aud. informacyjne 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.15 W 20-tą rocznicę Obrony Lwowa.
12.03 Twórczość Władysława Żeleńskiego.
16.30 „Strofy klasyczne“ — poemat muzyczny Reynalda Hahna.
17.00 „Słońce nad morzem“ — słuchowisko.
17.30 Koncert żołnierski.
21.40 „Nasza wielka słabość“.

WARSZAWA II.

14.30 Utwory na skrzypce 15.00 Orkiestra i soliści - koncert popularny 16.00 Muzyka taneczna 21.00 Formy twórczości wielkich kompozytorów - Piotr Czajkowski: Utwory symfoniczne (płyty) 22.00 Twórczość Chopina (płyty). 22.55 Muzyka taneczna

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 „Ze słowem i piosenką po kraju“ 0.45 Dziennik. 0.55 Co słychać w sporcie polskim? 1.00 Śpiewa chór Jurandota. 1.40 „Pod znakiem harcerskiej lilijki“ 2.00 Gawęda ze słuchaczami 2.10 Muzyka polska.

PONIEDZIAŁEK

6.30 „Kiedy ranne“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Uczmy się wierszyków“ — audycja dla dzieci młodszych. 11.20 Popularne utwory Beethovena. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Haydn“ — audycja muzyczna dla gimnazjów.

15.00 „Listopadowy dzień“ — słuchowisko Zofii Bogdańskiej. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 O promieniach radu i Roentgena. 17.15 Opowieść o Bachu. 18.00 Audycja dla wsi 18.30 „Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych“. 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Nasza poczta. 21.10 Recital śpiewaczy Ady Sari. 21.30 Nowości literackie. 22.00 „Dzieje symfonii“ 22.55 Aud. informacyjna. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

13.30 „Haydn“ — audycja muzyczna.
16.30 Recital fortepianowy Zb. Grzybowskiego.
17.00 O promieniach radu i Roentgena — odczyt.
17.00 Opowieść o Bachu.
21.00 Przemówienie Min. Poczt i Telegrafów inż. Emila Kalińskiego.
21.10 Recital śpiewaczy Ady Sari.
22.00 Dzieje symfonii.

WARSZAWA II

14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Koncert popularny. 15.53 Dyryguje Wilhelm Furtwängler. 16.40 Wiad. sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Jak pracują tramwaje i autobusy — pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.00 Muzyka. 21.15 O nieskończoności — odczyt. 21.35 Melodie filmowe na instrumentach solowych. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Fragmenty z teatrologii. Wagnera: „Pieśni Nibelungów“.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 „Śpiewy historyczne“ — audycja słowno - muzyczna 0.45 Dziennik. 0.55 Pogadanka. 1.00 Koncert w wyk. zespołu harmonistów. 2.00 „Prasa polska w Ameryce a młodzież“. 2.10 Drobne utwory wielkich kompozytorów. 2.50 Program.

WIADOMOŚCI POZNAŃSKIE

Skazujący wyrok za zniesławienie

Redaktor odpowiedzialny „Expressu Porannego“ skazany został przez sąd okręgowy w Poznaniu na miesiąc aresztu i 50 zł. grzywny za zniesławienie p. Stanisława Kniota, właściciela zakładu fotograficznego w Poznaniu.

„Express Poranny“ doniósł w swoim czasie, że p. Kniot zamieszany jest w aferę obyczajową przy ul. Pocztowej. Wiadomość ta krzywdząca p. Kniotka w świetle przewodu sądowego okazała się zupełnie fałszywą.

W najbliższym czasie również redaktor odpowiedzialny „Gazety Polskiej“ odpowiadać będzie przed sądem okręgowym w Poznaniu w podobnej sprawie.

Stow. Techników Samorządowych

W walce o poprawę bytu

Stowarzyszenie Techników Samorządowych w Poznaniu wystąpiło pod adresem Zarządu Miejskiego z postulatami dotyczącymi awansów, podwyżki uposażeń. Ostatnie nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia uchwaliło rezolucję stwierdzającą, że uposażenie miejskich pracowników technicznych jest niewspółmierne z wykonywanymi przez nich pracami oraz o wiele niższe, niż w innych samorządach, oraz instytucjach państwowych.

Dążenia techników pracujących w samorządzie miejskim łączą się ściśle ze sprawą uporządkowania spraw pracowniczych w samorządzie poznańskim, o których niejednokrotnie już pisaliśmy. Sprawa wynagrodzenia, awansów, etatów, zatrudniania emerytów oraz systemu protekcyjnego musi wypłynąć na porządek obrad Rady Miejskiej i zostać uregulowaną po myśli słusznych i bynajmniej nie wygórowanych żądań urzędników miejskich.

Samorząd może funkcjonować sprawnie i z pożytkiem dla ogólnego interesu jedynie wówczas, gdy pracownicy miejscy będą mieli zapewnione należyte warunki egzystencji.

Dekoracja wystaw w czasie Tygodnia propagandy

Komitet Międzyorganizacyjny Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego mający swą siedzibę w Poznaniu ul. Rzeczypospolitej 1, przygotował odpowiednie wywieszki na okres od 4—11 grudnia, które umieszczać będą firmy dekorujące swe wystawy wytwórczością polską.

Najbardziej pomysłowo udekorowane wystawy zostaną nagrodzone dyplomami i listami pochwalnymi.

Śmierć małżonków wskutek zaczadzenia

W Słupcy wydarzył się śmiertelny wypadek: mianowicie małżonkowie Wojciechowscy położyli się spać, napaliwszy uprzednio silnie w piecu. Piec był zbudowany wadliwie i wydzielał czad, wskutek czego śpiący ulegli zatruciu. Zażajutrz przybyli sąsiedzi znaleźli Wojciechowskich bez życia.

Komitet pań dla obrony przemysłu polskiego

Kilkanaście organizacyj kobiecych w Poznaniu wyłoniło z siebie Komitet Pań dla Obrony Przemysłu Polskiego. Należy cieszyć się, że kobiety polskie podejmują również walkę o unarodowienie życia gospodarczego.

Znaczną pozycję w imporcie towarów zagranicznych zajmują właśnie artykuły nabywane przez kobiety polskie i dlatego hasło Tygodnia Propagandy że „Polka kupuje tylko polski towar w polskim składzie“ powinno co rychlej znaleźć powszechne zrozumienie i zastosowanie w życiu codziennym. W rękach każdej kobiety, w każdym domu polskim znaleźć powinien się informator „Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Polsce“, który wskazuje polskie źródła wytwórczości i rozprasza mroki, tak częstej jeszcze nieświadomości co do pochodzenia nabywanego towaru.

Organizacje kobiece w Poznaniu dają przykład całej Wielkopolsce. Czekamy na naśladownictwo w innych miastach.

Rozstrzygnięcie konkursu

Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu podaje do wiadomości, że rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy opis życia bezrobotnego, nastąpi w dn. 30 listopada.

Na konkurs wpłynęło 605 prac. Zarząd Instytutu czyni starania, by uzyskać fundusze na powiększenie ilości nagród pieniężnych.

Matka zbrodniarza dała swą krew aby ratować ofiarę syna

Stan Paczuskiej, ranionej ciężko nożem rzeźniczym przez „przyjaciela“ Wężyka, jest nadal b. ciężki. Lekarze w szpitalu Dz. Jezus zaordynowali transfuzję krwi. Matka Wężyka (żona właściciela jatki na rogu ul. Ogrodowej i pl. Kercelego), zgłosiła się z gotowością dania swej krwi. Rodzice Wężyka czynią starania o zwolnienie ich syna z więzienia, za kaucją 5.000 zł., lecz prokurator nie zgodził się.

Okazuje się, że Wężyk przed kilku laty, w czasie awantury ze swą pierwszą żoną, poturbował ją tak silnie, że połamał jej nogi. Za powyższe przestępstwo sąd skazał Wężyka na 3 lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat. Ponieważ termin ten jeszcze nie upłynął, Wężyk będzie musiał odbyć również i pierwszą karę. Jatka przy ul. Żelaznej 69 a, w której dokonana została zbrodnia, jest nadal zamknięta.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania wątroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyżmie ma zastosowanie „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza“ H. Niemojewski, Wraszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Ostatni członek bandy skazany na 6 lat

(jk) W marcu ub. roku we wsi Tuczempy pow. zamojskiego dokonano napadu rabunkowego na sklep małżonków Frydmanów. Wkrótce ujęto dwóch sprawców napadu, Franciszka Gołczaka i Kazimierza Błaszaka, których Sąd skazał swego czasu na karę więzienia.

W tych dniach na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Zamościu zasiadł trzeci uczestnik napadu, Walenty Kaleta, który przez długi czas ukrywał się i uchodził obławom.

Sąd skazał bandytę na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10. Wraz z zamknięciem w więzieniu trzeciego sprawcy napadu została zlikwidowana niebezpieczna banda opryszków.

Pobyt Prezydenta Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych w Polsce

W dniu 18 i 19 bm. bawił w Polsce Prezydent Związku niemieckich instytucji oszczędnościowych dr. Johannes Heintze. Prezydent Heintze złożył wizytę Prezesowi PKO dr. Henrykowi Gruberowi i Prezesowi Zw. Zw. KKO. P. Mikołajowi Dolanowskiemu. W czasie swego pobytu zapoznał się Prezydent Heintze z działalnością polskich instytucji oszczędnościowych i zwiedzał urządzenia PKO.

Wystawa robót ręcznych

Związek Pań Domu w Poznaniu organizuje w dniach od 27 do 29 listopada wystawę robót ręcznych.

Zgłoszenia eksponatów przyjmuje sekretariat Zw. P. D. przy ul. 27 Grudnia 19 w godzinach od 11—13-tej we wtorki i piątki.

Arkady

Jedenasty — listopadowy numer „Arkad“ otwiera opis domku marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. Następnie p. K. Sinko - Popielowa daje bardzo interesujący artykuł o „O nagrobkach“, które na terenie Polski wykonali Włosi. Dr. Mieczysław Treter snuje „Refleksje weneckie po zamknięciu XXI Biennale“. P. S. K. napisał o „grafice użytkowej“ Kazimierza Manna. J. Zakolski mówi o „Naszych ogrodach“ a p. W. Melcer-Rutkowska w artykule p. t. „Kamień i zioła“, o dekoracji ogrodowej. Na zakończenie mamy zwykłą kronikę „Pod arkadami“. Numer świąteczny „Arkad“ ukaże się około 10-go grudnia w powiększonej objętości.

Ruska Rada Narodowa prosi

O interwencję wojskową Węgier

Polowanie na ludzi urządza „rząd" Wołoszyna

Karpatoruska Rada Narodowa zwróciła się do Węgier z prośbą o interwencję wojskową na Rusi. Do tego doprowadził terror bojówek Wołoszyna i beznadziejny upór Pragi utrzymywania absurdalnej sytuacji. Wszyscy zdają sobie sprawę, że o ile Praga trwać będzie nadal przy swoim uporze, na porządku dziennym znajdzie się kwestia interwencji państw sąsiadujących. Życie prędzej, niż się tego można było spodziewać, potwierdziło opinię, że potworek ruski stanie się punktem zapalnym Europy.

Jak rozpędzić czarne chmury zbierające się tym razem nad centrum Europy? Są dwie drogi wyjścia: krótsza — przyłączenie Rusi do Węgier, dłuższa i bardziej skomplikowana — zarządzenie plebiscytu na Rusi.

Sytuacja wymaga szybkiego działania. Terror, głód zaglądający w oczy mieszkańcom Rusi, polowania na ludzi urządzane przez bojówki Wołoszyna — nie pozwalają dłużej czekać.

RZYM, 18. 11. Nadeszłe tutaj informacje z Budapesztu donoszą z powołaniem się na źródła miarodajne węgierskie, że rada narodowa karpatoruska w Huszcie skierowała do dowództwa wojsk węgierskich na pograniczu prośbę o interwencję militarną Węgier, by położyć kres stanowi chaosu i terroru, jaki ogarnął obszar karpato-ruski pozostały przy Czechach.

Według tych informacji rząd węgierski nie powziął jeszcze decyzji. W kołach miarodajnych jednak zwracają z naciskiem uwagę na to, że rozwój wypadków na Rusi Podkarpackiej doszedł do takiego naprężenia, iż państwa graniczące nie mogą pozostać obojętne. Sytuacja określana jest jako poważna. Niepokoje na Rusi Podkarpackiej narażają bowiem na szwank bezpieczeństwo i spokój na granicy węgierskiej.

Obecnie także na miejscowości Nagymihaly, Homoanua i Mezölaborc. We wszystkich tych miejscowościach doszło w piątek do krwawych starć.

Do Ungvaru napływają coraz bardziej alarmujące wiadomości o powiększającym się z godziny na godzinę chaosie na Rusi Podkarpackiej, który przybiera już charakter kompletnej anarchii. Cofające się czeskie oddziały wojskowe od tygodnia pozbawione wystarczającego pożywienia, zmuszają przy użyciu najdrastyczniejszych metod ludność wygłodzonych gmin karpatoruskich do wydawania swych ostatnich środków żywności.

Urzędowy „Esti Ujsag" żąda w swoim dzisiejszym artykule niezwłocznego rozwiązania zagadnienia Rusi Podkarpackiej, podkreślając, **że ludność karpatoruska nie żąda niczego innego, jak przyznania jej prawa swobodnego wypowiedzenia swej woli**, uroczyście jej przyrzeczonego w roku 1919.

„Premier" Wołoszyn szuka urzędów

HUSZT, 18. 11. O sytuacji, jaka panuje na Rusi Podkarpackiej, świadczy rozporządzenie rządowe ks. Wołoszyna, nakazujące wszystkim urzędom zgłoszenie miejsca, dokąd zostały one ewakuowane z zajętych przez Węgrów miejscowości. Poza tym nakazał rząd przedłożyć sobie spisy wszystkich urzędników, którzy dotychczas nie zgłosili się do służby. Wydaje się, że ilość ta będzie wielka, skoro rząd nie wie nawet, w których miejscowościach poszczególne urzędy po ewakuacji zostały umieszczone.

Przewrót na Rusi
kwestią najbliższych dni

BUDAPESZT, 18. 11. Korespondent węgierskiej agencji telegraficznej donosi z Ungwaru:

W najbliższych dniach należy się spodziewać w czesko-słowackiej części Rusi Podkarpackiej zupełnego przewrotu. Ludność nie może wyżywić mas żołnierzy czeskich i broni się rozpaczliwie przed rekwizycjami. Panuje również wielkie niezadowolenie wśród wojska czeskiego. W Wielkim Sewljuszu trwają zaciekłe walki i panuje takie zamieszanie, że nie wiadomo, kto z kim się bije. Przybywają świeże transporty wojsk z Czech, które z powodu braku dróg lub ich zniszczenia z wielką tylko trudnością i w stanie zupełnego wyczerpania przedostają się do Rusi Podkarpackiej.

Wzdłuż dróg górskich leżą gęsto zwłoki zastrzelonych lub zupełnie wyczerpane konie. Wojsko z powodu braku innych środków żywności odżywia się mięsem końskim. Żołnierze dostają pół kilograma chleba na dwa dni. Ludność miejscowa z całą zaciętością zwraca się szczególnie przeciw oficerom i żandarmom czeskim, którzy z tego powodu we wsiach i miastach pokazują się tylko w towarzystwie oddziałów ochronnych. Przez linię demarkacyjną uciekają w dalszym ciągu do Węgier całe masy ludności i żołnierzy czeskich.

Wołoszyn wyznacza nagrody
za głowy powstańców

HUSZT, 18. 11. Rząd ks. Wołoszyna, nie mogąc opanować sytuacji, ani przeciwdziałać skutecznie powstaniu mimo użycia wojska, licznych agentów i bojówek ukraińskich usiłuje unieszkodliwić powstańców przez wyznaczenie nagród za „wyłapywanie powstańców". Za wskazanie władzom bezpieczeństwa śladów grup powstańczych wyznaczono nagrodę 500 koron, zaś nagrodę do 3.000 koron za ujęcie powstańca lub pomoc przy ujęciu powstańca.

Mimo tych wysiłków ludność miejscowa nie wskazała władzom żadnych powstańców.

O sytuacji panującej na Rusi, świadczy fakt, że dyrekcja policji przeniesiona z Ungvaru do Huszt dotychczas nie rozpoczęła urzędowania, gdyż dotychyczasowy dyrektor policji mianowany przez karpatoruski rząd premiera Brody'ego, pozostał w Ungvarze na terytorium węgierskim.

Tylko plebiscyt

BUDAPESZT, 18. 11. Z Ungvaru donoszą, że powstanie karpatoruskie, którego głównym ośrodkiem były dotychczas miasta Huszt i Nagyszöllös rozszerzyło się

Milion żołnierzy
w ciągu 4 miesięcy

BOSTON, 18. 11. Podsekretarz stanu obrony Johson oświadczył, iż prez. Roosevelt zwróci się do kongresu o zwiększenie stanu samolotów bojowych „pierwszej linii" z 2.320 do 9.280.

Stan wojska stałego i gwardii narodowej ma być podniesiony w ciągu 4 miesięcy z 400 tys. do 1 miliona.

Prez. Lebrun
odwiedzi Anglię

LONDYN, 18. 11. Reuter podaje, iż prezydent republiki francuskiej Lebrun i pani Lebrun odwiedzą Anglię w roku przyszłym pomiędzy 21 a 24 marca.

Deklaracja Chamberlaina
w sprawie żydów

LONDYN, 18. 11. W kołach parlamentarnych oczekują, że w poniedziałek w Izbie Gmin Chamberlain wygłosi przemówienie, w którym wystąpi z propozycjami, mającymi na celu ułatwienie emigracji żydowskiej i osiedlenia się żydów na pewnych terytoriach zagranicznych i kolonialnych.

Za rozstrzelanie hitlerowców
Oficerowie austriaccy przed sądem

SALZBURG, 18. 11. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Trzech spensjonowanych, wyższych oficerów b. austriackiej armii związkowej stanęło przed tutejszym sądem przysięgłych, jako oskarżeni o dokonanie morderstwa. Oficerami tymi są: kapitan Franciszek Rosenkranz, ppłk. Ferdynand Celar oraz generał Józef Stochmal.

Z aktu oskarżenia wynika, że gen. Stochmal w r. 1934, gdy narodowi socjaliści opanowali przejściowo miejscowość Lambrechthausen, w kraju Salzburg, wydał rozkaz niebrania jeńców i wystrzelania wszystkich narodowych socjalistów. Z chwilą, gdy narodowi socjaliści, doszedłszy do przekonania, że akcja ich nie ma widoków powodzenia, poddali się, kpt. Rosenkrantz i ppłk. Celar kazali ustawić ich pod murem oberży i otworzyć na nich ogień karabinu maszynowego. Dwaj narodowi socjaliści zostali zabici na miejscu, 5-ciu zaś odniosło ciężkie rany.

Po mnie zagłada
oświadczył Daladier radykałom
Premier Francji przed Rubikonem

PARYŻ, 18. 11. Premier Daladier złożył w piątek oświadczenie przed klubem parlamentarnym stronnictwa. Premier podtrzymał w pełni swe dotychczasowe wystąpienia, zaznaczając jednakże, że gotów jest pójść na poważne kompromisowe złagodzenie niektórych postanowień dekretów gospodarczych, jak np. dekretów o podwyżce podatków bezpośrednich.

Pod adresem opozycji lewicowej w łonie klubu radykalnego, skupiającej się dokoła b. min. Cota, premier oświadczył: **„Domagam się, by zaprzestano akcji podjazdowej przeciwko rządowi. Jeżeli chce się mnie obalić, to proszę to uczynić otwarcie, lecz ci, którzy przyjdą po mnie, będą szukali nowych dróg już pośród ruin".**

Po wystąpieniu premiera, klub uchwalił rezolucję, wyrażającą zaufanie dla rządu pod jego przewodnictwem. Pomimo, że rezolucja ta, podnosząc jedynie kwestię zaufania dla rządu pomija kwestię zaufania dla nowej polityki finansowej min. Reynaud, około 10 deputowanych z b. min. Cotem na czele głosowała przeciw tej rezolucji. 15 deputowanych wstrzymało się od głosu.

25 meetingów komunistycznych

PARYŻ, 18. 11. Komuniści zorganizowali w piątek 25 meetingów w całej Francji przeciwko dekretom finansowym rządu. Ponadto 20 meetingów zwołanych jest na sobotę i niedzielę. Akcja agitacyjna prowadzona przez komunistów i ich organ „Humanité" doprowadziła już ub nocy do manifestacji ulicznych w Paryżu, które zostały stłumione przez policję.

Zajścia w Paryżu

W Paryżu komuniści zorganizowali manifestację w okolicach Placu Włoskiego. Policja, która rozpędziła 5-tysięczny tłum manifestantów, aresztowała 12 osób.

Kongres generalnej konfederacji pracy, obradujący w Nantes, wyznaczył dz. 26 listopada, jako dzień akcji protestacyjnej przeciwko dekretom finansowym. Z generalnej konfederacji pracy grożą, iż w razie konieczności akcja protestacyjna może przybrać charakter akcji strajkowej.

Klub parlamentarny partii socjalistycznej uchwalił zorganizować we wszystkich większych miastach Francji tournée, w którym wziąłoby udział 170 posłów i senatorów socjalistycznych. Tournée to miałoby miejsce 3 i 4 grudnia, tj. w przededniu zebrania się izb.

Czy Daladier przekroczy Rubikon?

PARYŻ, 18. 11. W kołach lewicowych wyrażane są obecnie pewne obawy, ażeby prem. Daladier nie przedsięwziął kroków, któreby mogły spowodować ustrojowe zmiany we Francji.

„Czy prem. Daladier zdecyduje się przekroczyć Rubikon — zapytuje dziennikarz Emile Bure w dzienniku „Ordre" — niektóre znaki zdawałyby się o tym świadczyć. To prawda, że powziął on pewne zobowiązania, ale tyle ich powziął w przeszłości, których nie dotrzymał. Jego rolą historyczną może być otwarcie drogi dyktaturze, którejby on stał się pierwszą ofiarą. W Daladier znajdujemy Kiereńskiego i von Papena".

Dekret prasowy *jest już gotów*
Świat dziennikarski został postawiony
wobec faktu dokonanego

W piątek w Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja prasowa, poświęcona nowej ustawie prasowej, która ukazać się ma w dniach najbliższych w formie dekretu. W konferencji wziął udział p. premier Sławoj-Składkowski, minister sprawiedliwości Grabowski, jeden z domniemanych autorów ustawy prok. Żeleński, urzędnicy zainteresowanych resortów ministerialnych, oraz przedstawiciele dziennikarzy i wydawców.

Konferencję zagaił p. premier Składkowski, poczym min. Grabowski zreferował treść projektowanego dekretu. Jak wynika z referatu p. ministra wiadomości, które się na temat dekretu przedostały do prasy, były ścisłe.

Dekret jest gotów

Z dyskusji, jaka wywiązała się po przemówieniu min. Grabowskiego, okazało się, że świat dziennikarski postawiony został wobec faktu dokonanego, że dekret jest już właściwie gotów i lada chwila będzie ogłoszony. To też dezyderaty i uwagi zgłaszane przez dziennikarzy w toku konferencji miały charakter raczej platoniczny. Podobnie platoniczny charakter mieć będzie sobotnia wizyta przedstawicieli organizacji dziennikarskich i Związku Wydawców u ministra Grabowskiego. Postulaty przedłożone na tej wizycie będą, jak można wnosić z doświadczeń premiera i min. Grabowskiego, uwzględnione jedynie w niewielkiej mierze i to odnośnie spraw mało istotnych.

Treść dekretu podawaliśmy przed paru dniami. Obok omówionych już przez nas spraw, dekret wprowadza jeden ważny przepis, uzupełniający poniekąd Kodeks Karny, a mianowicie precyzuje pojęcie szantażu prasowego, za który ustanawia karę więzienia do lat 2. Przepis ten powitany zostanie z niewątpliwym uznaniem przez cały świat dziennikarski, gdyż o ile będzie należycie stosowany, to może on położyć kres żerowaniu niepowołanych elementów. Byłoby wskazanym, by ten przepis uzupełniony został przepisem definiującym pojęcie dziennikarza i nakładającym karę za nadużywanie tego tytułu.

Nowa ustawa dziennikarska reguluje w sposób logiczny, i jasny szereg spraw, które były dotychczas otwarte, zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie obowiązywała uchwała z dn. 7 lutego 1919 pełna luk i niedomówień.

300 wierszy

Duże wątpliwości i zastrzeżenia budzi natomiast w nowej ustawie przepis, nakładający na pismo obowiązek zamieszczania na każdorazowe żądanie premiera na honorowym miejscu 300 wierszy oficjalnych enuncjacyj bez żadnych skrótów. Daje to pole do bardzo szerokiej interpretacji. Przepis ten daje możność każdorazowemu premierowi do wykorzystywania prasy, nawet opozycyjnej, jako swojej tuby propagandowej. Mogłoby dojść do tego, że w każdym piśmie ukazywałby się codziennie 300-to wierszowy „urzędowy artykuł". Jeśli już tego serwitutu nałożonego na prasę nie da się znieść to byłoby bardzo wskazanym, by dekret ograniczał enuncjacje rządowe tak co do ich treści, jak i częstotliwości. W przeciwnym razie tylko od dobrej woli każdorazowego premiera zależałoby częściowe zgleichszaltowanie prasy.

Londyn — Bruksela
Podróż króla Karola

LONDYN, 18. 11. Król Karol i Wielki Wojewoda Michał opuścił w piątek rano Londyn po 3-dniowym pobycie. Podróż z pałacu król Karol odbył w towarzystwie króla Jerzego samochodem. Na dworcu pożegnanie króla Karola z królem Jerzym było bardzo serdeczne. Do Dover'u królowi Karolowi towarzyszył poseł rumuński w Londynie oraz przedstawiciel rządu angielskiego. O godz. 12.15 goście rumuńscy na kontrtorpedowcu „Sikh" opuścili brzegi Anglii, udając się do Calais.

CALAIS, 18. 11. Król Karol i Wielki Wojewoda Michał odjechali o godz. 14 min. 40 pociągiem do Brukseli.

BRUKSELA, 18. 11. Król Karol i wojewoda Michał przybyli dzisiaj na dworzec północny expresem z Calais. Na dworcu powitał ich król Leopold, książę Karol, burmistrz Brukseli i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Powszechną służbę wojskową
wprowadza Anglia na wypadek wojny

LONDYN, 18. 11. Sekretarz stanu dla spraw Szkocji sir John Colville oświadczył na konferencji konserwatystów szkockich, że w razie wybuchu wojny będzie natychmiast wprowadzona powszechna służba wojskowa. Minister dodał, że rząd złoży w najbliższej przyszłości oświadczenie w tej kwestii.

W kołach poinformowanych mówią, że gabinet wprowadzi obowiązkowy rejestr osób, które zostaną powołane do świadczeń na rzecz państwa w razie wybuchu wojny.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 15—18 Poznań 27 Grudnia 2 Włocławek. Cyganki 34. 135 Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Jan Korolec

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wyszkiński.